

GAZETA

Współczesna

Poniedziałek

DZIENNIK REGIONALNY NR 1 (12 650) A Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 4 stycznia 1993 r. Eugeniusza, Anieli

kraj

Przedstawiciele 65 komitetów strajkowych z kopalń woj. katowickiego po raz drugi będą omawiali rezultaty negocjacji delegacji Regionalnego Komitetu Strajkowego Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „S” z przedstawicielami rządu, które toczyły się w nocy z 30 na 31 grudnia w Warszawie.

Od 31 marca br. Telewizja Polska w programie I i II nadawać będzie program przez 24 godziny na dobę - poinformował w piątek Janusz Zaorski, prezes Radiokomitetu.

Również od tego dnia rozpocznie się nadawanie polskiej telewizji satelitarnej „Polonia”. Program odbierany będzie na terenie całej Europy.

Po długiej i burzliwej debacie Sejm nie podjął w środę ostatecznej decyzji w sprawie projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego oraz projektu uchwały dotyczącej ogólnokrajowego referendum. Z uwagi na 28 dodatkowych poprawek zgłoszonych w dyskusji projekty odesłano raz jeszcze do komisji. Decyzja zapadnie prawdopodobnie na posiedzeniu Sejmu 7 stycznia.

O dyskusji na temat ustawy na stronie 5.

świat

Prezydenci Rosji i USA - Borys Jelcyn i George Bush - podpisali w niedzielę w Moskwie układ o redukcji strategicznych broni ofensywnych, przewidujący trzykrotne zmniejszenie w ciągu najbliższych dziesięciu lat - do 3-5 tys. dla każdej ze stron - liczby głowic jądrowych na wyposażeniu sił strategicznych Rosji i USA.

Wspólnota Europejska stała się jednym, wspólnym rynkiem 350 mln obywateli i zarazem konsumentów.



Dziś bezchmurnie lub zachmurzenie małe, rano możliwe mrazy, temperatura minimalna od -3 do -11 st. C., maksymalna od -15 do -18. Wiatr słaby wschodni i południowy.

Jutro nadal pogodnie i mroźno wzrost prędkości wiatru, bez opadów.

(jol)

Na Suraskiej

Gdzie się bawił Białystok na Sylwestra? Oczywiście na Suraskiej! Rok temu po raz pierwszy odważyliśmy się zorganizować wielki bal. Tym razem, nie baczac na kilkunastopiętny mróz, na Suraskiej zawiąły się nieprzebrane tłumy białostoczan.

Szałeńcza, ale i spokojna zabawa (co potwierdził dyżurujący stróż porządku) trwała od pół do jedenastej do trzeciej piętnaście 1 stycznia 1993 roku. Do tańca przystępowały lokalne i krajowe gwiazdy piosenki. Największy aplauz spotkał występ Kry-

styna Prońko. Oprócz niej wystąpili Janusz Laskowski, Kasia Chorych, JJJ Blues, Hyde Park, Fantastic Boys i Zbigniew Porzyński.

Sylwester na Suraskiej nie był jedynie okazją do wspólnej zabawy. Punktualnie o godzinie 23 wybrana z tłumu „sierotka” wylosowała laureata naszego konkursu CINQUECENTO na SYLWESTRA. Godzine później kilka tysięcy ludzi strzałami kerków od szampana, racami ogniami bengalskimi i chóralnym „Sto lat” powitało NOWY ROK.

Wówczas też wystawiliśmy specjalną skarbonkę, do której zbieraliśmy pieniądze na rzecz dzieci z wrodzonymi wadami serca, czyli Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Wykonawcy przeznaczyli na ten cel część swych honorariów.

Kilkugodzinne szaleństwo zakończył prowadzący bal Jurk Opaliński słowami: „Idźcie do domów i się rozmnażajcie, żeby za rok przyszło Was tu jeszcze więcej”.

(Fotoreportaż z Suraskiej na str. 5.)

NAGRODZENI

Główną nagrodą - CINQUECENTO odjedzie pan TADEUSZ JURCZENIA z Białegostoku, telewizor kolorowy Elemis wylosowała pani DANUTA GERS z Rynu, na wycieczkę do Belgii pojedzie wraz z osobą towarzyszącą pani ANNA KAMIENSKA z Knyszyna, radio samochodowe wygrał pan CZESŁAW ZALEWSKI z Białegostoku, aparaty fotograficzne wylosowały panie ANNA EJSMONT i BOGUMILA SIWICKA - obie z Białegostoku, robot kuchenny - pan WIKTOR SZYDŁOWSKI z Białegostoku, żelazka - pan WALDEMAR DANECKI z Białegostoku i pani KRYSZYNA STACHNIAK z Orzysza, a młynki do kawy - pani JANINA ORLOWSKA z Białegostoku i ZBIGNIEW BIELECKI z Elku.

GRATULUJEMY I ZAPRASZAMY PO ODBIÓR NAGRÓD JUŻ JUTRO!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

W ponad 100 miastach Polski rozpoczął się 3 bm. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - akcji zbiórki pieniędzy na rzecz dzieci z wrodzonymi wadami serca, rozpoczętej rok temu w telewizyjnym programie Jerzego Owsiaka „Róbta co chceta”.

Do niedzielnego finału organizatorom akcji udało się zebrać ponad 720 mln zł, które przeznaczono na operacje w Centrum Zdrowia Dziecka. Część z tych pieniędzy przesłano w listach do Owsiaka, część zebrano podczas organizowanych w całej Polsce w ramach Orkiestry koncertów, resztę wpłacono na konto Funduszu Pomocy Dzieciom z Wadami Serca. Odpowiedzieli też bogaci sponsorzy, wpłacając przed kamerami telewizyjnymi po 40 mln zł - czyli tyle, ile wynosi koszt przeprowadzenia jednej operacji.

Białostocki koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka zgromadził ponad 700 fanów muzyki rockowej. Wpływy ze sprzedaży biletów wyniosły ok. 25 milionów złotych, sponsorzy wpłacili drugie tyle. Ogółem organizatorzy spodziewają się zebrania 55 do 60 mln złotych, dużo więcej niż oczekiwali.

Na koncercie wystąpili m.in. Hyde Park, JJJ Blues, The Rebels, Tubylcy Beton, Spring Water.

Ciąg dalszy na str. 2



Dwadzieścia minut dramatu

Zbrodnia i kara

Cale zdarzenie trwało niecałe dwadzieścia minut. Jeden sprawca, 16-letni chłopak - śmierć na miejscu. Jego 26-letni współnik w stanie bardzo ciężkim przewieziony do szpitala. Oto tragiczne zakończenie dokonanej w środę, 30 grudnia ub.r. napadu rabunkowego (sprawcy zagrozili pistoletem i nożem) na białostockiego taksówkarza i uprowadzenia Mercedesa 300 D. Dziesięciu strażaków z ogromnym trudem wyciągnęło oba ciała z samochodu, który z wielką siłą uderzył w słup oświetleniowy na ul. Zwycięstwa.

Jeszcze nie przebrzmiała echa napadu na białostockiego taksówkarza, któremu w czwartek, 24 grudnia ub.r. nie ustalony do-

tychczas sprawca - grożąc wycelowanym pistoletem maszynowym - na leśnej drodze w pobliżu Ostrowi Mazowieckiej, 2 km od szosy Białystok-Warszawa, zrabował AUDI 100, a już w sześć dni później, w środę, 30 grudnia ub.r. dokonał kolejnej napadzi. Tym razem sprawców było dwóch. Obaj posługiwali się niebezpieczną bronią.

Około godz. 15.15 na ul. Gajowej do taxi Mercedes 300 D nr rej. BTN-1237 wsiadło dwu młodych pasażerów. Zamówili kurs do Nowosiółek niedaleko Białegostoku. W trakcie jazdy, w pobliżu stacji CPN przy ul. Zwycięstwa, mężczyzna siedzący obok kierowcy nieoczekiwanie po-

lecił, aby skręcić do pobliskiego lasu. Żądanie swe „podkreślił” przyłożeniem pistoletu do policzka kierowcy. Drugi pasażer, siedzący z tyłu, przystawił nóż do boku. Zażądali pieniędzy.

Kierowca Edward T. sięgnął po gotówkę. W momencie, gdy napastnikom podawał banknoty, nacisnął na hamulec. Lewą ręką otworzył drzwi i wyskoczył z auta. Jeden ze sprawców napadu błyskawicznie zasiadł za kierownicą samochodu. Mercedes na pełnej szybkości pomknął ul. Zwycięstwa w kierunku dworca PKP Białystok Centralny.

Właściciel auta zatrzymał przejeżdżającą w pobliżu Skodę i podjął pościg za oddalającą się coraz bardziej taxi. W pobliżu

posesji Centrali Rybnej Mercedes wpadł w poślizg. Z ogromną siłą uderzył w słup oświetleniowy.

Uderzenie było tak silne, że słup przygniótł taxi. Musiano wzwąć trzy sekcje straży pożarnej. Dziesięciu strażaków - po oświetleniu terenu uruchomionym agregatem - musiało najpierw usunąć słup, potem - przy użyciu specjalnych noży - rozciąć dach auta, aby móc wyważyć drzwi.

Śmierć na miejscu poniósł mieszkaniec Białegostoku, 16-letni Adam S. Jego personalia ustalono dopiero po pewnym czasie. Początkowo w straży pożarnej i pogotowiu ratunkowym został określony jako „NN” czyli „osoba nieznaną”. 26-letni Krzysztof Sz., również z Białegostoku, u którego stwierdzono bardzo poważne obrażenia m.in. urazy czaszki i klatki piersiowej oraz złamanie miednicy, został przewieziony do szpitala. Pogotowie ratunkowe wezwanie otrzymało już o godz. 15.35. Na miejsce wypadku skierowano natychmiast karetkę reanimacyjną.

Mówi zastępca naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Rejonowej w Białymstoku - komisarz Jacek Biernacki:

— Sprawa ma dwa aspekty. Pierwszy - to bezpieczeństwo kierowców taxi. Dwa napady w ciągu kilku zaledwie dni to rzecz ogromnie niepokojąca. W moim przekonaniu jak największe taksówkarzy powinno mieć zainstalowane radio-taxi. Zwiększa to bowiem ich bezpieczeństwo oraz umożliwia natychmiastowe powiadomienie o pożarach, wypadkach drogowych itp.

Aspekt drugi - to coraz większy udział nieletnich w przestępczości. Nie tak dawno, na dworcu PKP w Białymstoku policjant - po uprzednim ostrzeżeniu - użył broni za uciekającym sprawcą kradzieży. I wówczas i teraz nieletni sprawca poniósł śmierć. Obaj zapłacili najwyższą cenę za to, że zdecydowali się wejść w konflikt z prawem...

(h)

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Ciąg dalszy ze str. 1

Także podczas „Sylwestra na Suraskiej” były zbierane pieniądze na ten cel. Było tego pół wielkiej skarbanki, ile konkretnie — nie udało się jeszcze dokładnie ustalić. Jedno jest pewne — Czytelnicy „Współczesnej” nie zalowali pieniędzy.

Przypominamy, że w maju ubiegłego roku na innej imprezie organizowanej przez „Gazetę” — koncercie „Rock w noc” zebrano ok. 17 mln złotych dla dzieci z wrodzonymi wadami serca. (MIK)

W chwili zamykania numeru zebrano w całym kraju 6,5 mld zł.

Ruda jeszcze czeka

We wtorek, 29 grudnia 1992 r. komisja przetargowa oficjalnie powiadomiła przedstawicieli spółki „PFM Ruda” o przyjęciu jej oferty na dzierżawę majątku po byłym PGR Ruda. Innych oferentów nie było.

— Ponieważ — mówi Jarosław Lebediew z suwalskiego Oddziału Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, chodzi o nieruchomości ziemskie powyżej półtora tysiąca hektarów, zwróciliśmy się do prezesa Agencji, Adama Tańskiego, o udzielenie pełnomocnictwa na podpisanie umowy dzierżawy. Taką jest procedura zapisana w statucie Agencji. Jeśli prezes wyrazi zgodę, spółka „PFM Ruda” będzie mogła podjąć dzierżawę od pierwszego lutego.

W Rudzie — poinformował „Współczesną” przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Henryk Dadelo — panuje umiarkowany optymizm. Nadal podtrzymywane jest pogotowie strajkowe. O tym, czy zostanie zaniechane, będzie wiadomo ok. 10 stycznia. Wtedy to prezes A. Tański ma udzielić zainteresowanym odpowiedzi.

Warunki ewentualnej dzierżawy objęte są milczeniem. Jedynie H. Dadelo powiedział, że „nie są rewelacyjne”.

Przed Nowym Rokiem Agencji udało się wydzierżawić m.in. 200 ha ziemi wraz z budynkami po PGR Poryte Jabłoń w woj. łódzkiem. Nieruchomości przejął jeden z miejscowych rolników. Majątek obrotowy i ruchomy (wartości 2,7 mld zł) podlega wykupowi. Nie udało się natomiast przetarg na dzierżawę całości majątku po zlikwidowanym PGR w Ławkach w Suwalskiem. Nie wpłynęła żadna oferta, mimo że wcześniej było kilku chętnych. Prawdopodobnie Ławki będą administrowane przez Agencję na zasadzie umowy z osobami fizycznymi lub prawnymi. Trwa rozpatrywanie trzech ofert na dzierżawę niektórych nieruchomości (m.in. dwie fermy i budynek warsztatowo-techniczny) należących kiedyś do PGR Kleszczele w woj. białostockim. (m)

Trudniejsza granica

Granica Niemiec z Polską i Czechami będzie dodatkowo strzeżona za pomocą radaru i aparatury pozwalającej widzieć nocą. Minister spraw wewnętrznych Republiki Federalnej Rudolf Seiters planuje wzmocnienie kontroli, aby powstrzymać napływ nielegalnych imigrantów i skuteczniej zwalczać bandy naganiaczy. Nieoficjalne informacje na ten temat ujawnił w sobotę dziennik „Bild”.

Powolał się na wewnętrzne pismo, jakie do kancelarii krajów federalnych, graniczących z Polską i Czechami, przesłał zastępca Seitersa podsekretarz stanu Johannes Voeking. Wyjaśnił w nim, że plan wprowadzenia urządzeń technicznych wynika z niedostatecznej obsady osobowej. W minionym roku do Niemiec przedostały się przez zieloną granicę 54 tysiące uciekinierów. Znaczną część zawrócono z powrotem. Federalnej Służbie Granicznej udało się też schwycić 878 pośredników.

Była Czecho-Słowacja

Plac Słowackiego Powstania Narodowego w Bratysławie udekorowany jest flagami narodowymi Republiki Słowackiej. Ustawiono niewielką trybunę i estradę. Tu właśnie, w czwartek, 31 grudnia o godzinie 23.55 nastąpiło opuszczenie flag państwowych CSFR, a w pięć minut później — 1 stycznia 1993 r. o godzinie 0.00 — wciągnięta została na maszt flaga państwowa Republiki Słowackiej. Podobne uroczystości odbyły się w stolicy dawnej Czecho-Słowacji, a obecnych Czech — Pradze.

Do południa w piątek nowa Republika Czeska została już oficjalnie uznana przez 68 państw — poinformowała czeska agencja prasowa CzTK. — Wśród nich figurują wszyscy członkowie Wspólnoty Europejskiej, Stany Zjednoczone, Kanada, Chiny, Rosja, Ukraina, Izrael i liczne kraje Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Dziwna śmierć

29 grudnia 1992 roku Komendę Rejonową Straży Pożarnej w Suwałkach powiadomiono o płonącym mieszkaniu przy ulicy Noniewicza, które należało do Henryka B. Do pożaru wyjechały trzy wozy bojowe...

Na strychu, przy piecu strażacy odkryli nadpalone zwłoki mężczyzny, które następnie przeniesiono na podwórko. Przyjechała policja.

Jak wspomnieć ustalono, że pożar mógł powstać od palącego się papierosa. Pod uwagę brane są również inne przyczyny tragedii, do zabójstwa włącznie. W mieszkaniu Henryka B. paliło się już dwa miesiące temu. Wówczas zniszczeniu uległa wersalka. Teraz ogień zajął cały pokój, a zwłaszcza jego ścianę.

Pewną niespodzianką dla przeprowadzających oględziny była zamknięta na zewnątrz drzwi do mieszkania kłódka. Aby wejść do środka trzeba było ją wyłamać. Denat (30 lat) miał opinię „lubiącego wypić”. Był dziwny — mówiono, bo kiedy nie pił, namiętnie czytał książki. Na przedwiośnie dokonano nań napadu i pobito. Według innej wersji Henryk B. miał wówczas spaść ze schodów. W każdym razie przez kilka miesięcy przebywał w szpitalu. Później był pierwszy pożar i włamanie, a pod koniec roku śmierć. Henryk B. żył samotnie. Śledztwo trwa. (m)

BEŁDA Koniec sporów?

W Delegaturze Kuratorium Oświaty w Grajewie odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Bełdzie (gmina Rajgród), gdzie niedawno na tle sporu między rodzicami a dyrektorką szkoły odbył się strajk dzieci. Wskutek ustaleń między Komitetem Rodzicielskim a Kuratorem Oświaty w Łomży dotychczasowa dyrektorka została odwołana z dniem 31 grudnia ubr. Do konkursu zgłosiła się jedna kandydatka — Henryka Iżbicka, nauczycielka tej szkoły. Uzyskała ona pozytywną opinię Komisji Konkursowej i od dziś, 4 stycznia br. powierzono jej stanowisko dyrektorki.

Czy oznacza to koniec sporów — gdyż nowa dyrektorka, co nie jest tajemnicą — jest akceptowana przez Komitet Rodzicielski, pokaże czas. (wj)

SŁUŻBOWO NA WSCHÓD

W związku z wygaśnięciem z dniem 31 grudnia ubr. ważności polskich paszportów służbowych, Straż Graniczna przypomina, że od 1.1.1993 r. podróże służbowe będą się odbywać na podstawie zwykłych paszportów, które w przypadku podróży do Rosji, na Ukrainę i Białoruś powinny posiadać stempel AB — poinformował 29 grudnia rzecznik prasowy Komendanta Głównego Straży Granicznej kpt. Jarosław Zukowicz.

Nie ulegają zmianie zasady wyjazdów prywatnych do tych państw.

Jeśli jadąca służbowo osoba nie będzie miała w paszporcie stempla AB, będzie musiała zapłacić 54 USD na granicy za rosyjską, ukraińską lub białoruską wizę wjazdową.

Mercedes stop!

— Niewielki ruch panował w nocy z 31 grudnia ubr. na 1 stycznia br. na drogach i kolejowych przejściach w Ogródnikach i Kuźnicy Białostockiej. Zanotowano jedynie 6 tys. podróźnych i to w obu kierunkach. W pierwszym dniu nowego roku, odprawa paszportowo-celna autokarów i samochodów osobowych, odbywała się na bieżąco — poinformował nas Podlaski Oddział Straży Granicznej.

Ostatni dzień ubiegłego roku okazał się natomiast ogromnie pechowy dla obywatela Lotwy. Zamierzał on o godz. 16.30 opuścić Polskę jadąc nowiutkim, pięknym prezentującym się Mercedemem

250 D (rok produkcji — 1992). Funkcjonariusze Straży Granicznej w Ogródnikach, mieli poważne wątpliwości do autentyczności dokumentów pojazdu. Lotysza wraz z Mercedem budzącym ogólne zainteresowanie, odstawiono do Komendy Rejonowej Policji w Sejnach. (h)

Nowe procenty

Od 1 stycznia ulegają zmianie stawki oprocentowania terminowych rachunków walutowych dla osób fizycznych — informuje Bank Polska Kasa Opieki S.A. Analogicznie zmienia się też oprocentowanie lokat walutowych z wyłączeniem lokat w dolarach USA, które pozostają na dotychczasowym poziomie.

Bank Pekao S.A. informuje również, że nie zmienia się oprocentowanie rachunków a vista zaś rachunki i lokaty terminowe zawarte przed 1 stycznia 1993 r. zachowują niezmienioną wysokość oprocentowania.

Dziś do wygrania 5.600.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

0	4	2	5	3	3	8

Przed niezwykle emocjonującym losowaniem naszych nagród w Konkursie Cinquecento na Sylwestra już we wtorek wylosowaliśmy nagrodę pocieszenia w naszym konkursie Szczęśliwa Siódemka. W tym tygodniu szczęśliwym okazał się numer 1921167. Właściciel dowodu osobistego o tym numerze już dziś może się zgłosić w redakcji po odbiór nagrody pocieszenia, czyli po 500 tysięcy złotych. Gratulujemy!

Podatki emerytów

Minister Finansów przesunął termin składania przez emerytów i rencistów oświadczeń w celu obliczenia przez instytucje wypłacające emerytury i renty rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych za 1992 rok z 31 grudnia 1992 roku na 31 stycznia 1993 roku — poinformowało Biuro Prasowe Ministerstwa.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego informują, że bez konieczności składania odrębnych wniosków w tej sprawie do wszystkich emerytów i rencistów, w terminie do 20 stycznia 1993 r., pocztą zostaną przesłane przez oddziały ZUS i KRUS wzory wyżej wymienionych oświadczeń wraz z informacją o zasadach ich wypełnienia.

W związku z tym, do czasu otrzymania pocztą wzorów oświadczeń, emeryci i renciści nie są zobowiązani do kontaktowania się w tej sprawie ani z oddziałem ZUS, lub KRUS, ani z Urzędami Skarbowymi.

Równocześnie informuje się, iż w terminie do 31 marca wszyscy emeryci i renciści otrzymają od organów rentowniczych pisemne informacje o wysokości otrzymywanych w 1992 roku emerytur i rent. Informacje te mogą być pomocne tym emerytom i rencistom, którzy będą składać zeznania podatkowe w Urzędach Skarbowych.

Ze względu na techniczne organy ZUS nie będą wydawały tych informacji w terminie wcześniejszym — głosi komunikat Biura Prasowego MF. (PAP)

Droższe telefony

Od 1 stycznia wzrasta z 50 do 90 tys. zł opłata za miesięczny abonament telefoniczny. Dyrekcja Telekomunikacji Polskiej S.A. informuje jednocześnie o zachowaniu przez abonentów uprawnień do 20 „bezpłatnych” połączeń miejscowych, jak też o pozostawieniu na tym samym poziomie, cen za telefoniczne rozmowy miejscowe, krajowe i międzynarodowe.

Numer z numerami

W niedzielę, 3 bm. białostocka policja została zaalarmowana przez właścicieli samochodów — mieszkańców Białegostoku o stwierdzonych rano kradzieżach numerów rejestracyjnych. W nocy z soboty na niedzielę „uoltnoły się” m.in. następujące numery rejestracyjne z pojazdów zaparkowanych na wolnym powietrzu: BTL 9482, BTN 1947, BTK 3009 i BKX 1867.

Są dwa przypuszczenia: skradzione numery zostały umieszczone na przednio skradzionych pojazdach albo też stanowią jeden z elementów przygotowań do kradzieży upatrzonych samochodów. (h)

Poselskie nastroje

Dziennikarze PAP zwrócili się do posłów różnych klubów z prośbą o ich prognozę rozwoju kraju w 1993 r. Oto co usłyszeli:

Józef Oleksy (SLD): Jeśli chodzi o przyszły rok, to jestem w bardzo minorownym nastroju. Wszystko odbywać się będzie według założeń 1992 roku. Są one dość niekorzystne z powodu konfliktu społecznego na Śląsku oraz chwiejności koalicji rządzącej i rządu z powodu braku gotowości do porozumiewania się i ugody tak potrzebnej dla kształtowania przyszłości kraju. Można przypuszczać, że nowy rok będzie rokiem przybliżenia terminu wyborów parlamentarnych, bo w demokracji tylko wybory decydują o układzie politycznym.

Donald Tusk (PPL): Nie będzie nowych wyborów, rząd raczej się utrzyma, niestety będzie większa inflacja. Będzie dużo trudniej niż w minionym roku. Jeśli uda się ministrowi Lewandowskiemu podtrzymać tempo prywatyzacji, to w jakiejś mierze sytuacja będzie się poprawiała, ale to jest kwestia indywidualnych poglądów. Rząd może trwać, przekształcając się personalnie i strukturalnie. Realnie jest zwiększenie wpływu prezydenta na pracę rządu.

Jan Łopuszański (ZChN): Bardzo bym chciał, by gospodarka stopniowo wychodziła na prostą. Zaburzeń spodziewam się raczej w obszarze społecznym i politycznym, ale mogą się też one negatywnie odbić na gospodarce.

Piotr Nowina-Konopka (UD): Nie wiem co będzie. Jako minimalista mogę mieć tylko nadzieję, że rok 1993 nie okaże się gorszy od drugiego połowy roku obecnego. Jako maksymalista chciałbym, aby społeczeństwo powróciło do stanu ducha, który charakteryzował je przed przełomem, tzn. w roku 1989. Wówczas ludzie wiedzieli, o co walczą.

Waldemar Pawlak (PSL): Liczę, że w 1993 r. uda się doprowadzić do poważnej dyskusji w gronie liczących się ugrupowań politycznych i ustalić zasadnicze kierunki zmian, określić te sprawy, które nie powinny już być przedmiotem walki, sporu i rozrywek politycznych. Sytuacja polityczna, gospodarcza i społeczna jest tak napięta, że nagłaganie programów tylko dla realizowania jednej koncepcji ekonomicznej — która po ki co nie daje dobrych efektów — nie pozwala rozwiązać żadnych problemów.

Leszek Moczulski (KPN): Prognoza na przyszły rok jest pusta. Szansa dla Polski jest odwrótnie proporcjonalna dla szansy obecnej koalicji rządowej. Im lepiej dla koalicji, tym gorzej dla Polski, im lepiej dla Polski, tym gorzej dla koalicji.

Jarosław Kaczyński (PC): Nie wiem, co się stanie. Mogę tylko wyrazić nadzieję, że uda się oca-

lic generalny kierunek reform, dokonując korekty, która spowoduje, że będą one skuteczne. Dotychczas idziemy od zagrożenia do zagrożenia i wszystko wskazuje na to, że zagrożenie bardzo wzrasta. Mam nadzieję, że dojdzie do wyborów — ale nie wiem, czy tak się stanie.

Jan Olszewski (RdR): Uważam, że 1993 r. będzie dla Polski trudny, ale przełomowy. Najtrudniejszą będą skutki błędnego kierunku transformacyjnego, który przeżyliśmy. Najgorszy będzie narastający pulap bezrobocia — to jest 3 do 3,5 miliona bezrobotnych.

Janusz Korwin-Mikke (UPR): Moje przewidywania na 1993 r. są złe. Polityka rządu jest chwiejna. Ludzie mogą znieść dowolną głupotę, byle widzieli, o co chodzi i mieli szansę. Natomiast na pewno nie pójdą za rządem, który jednego dnia mówi jedno, a drugiego — co innego. Z tego powodu któregoś dnia, przy jakiejś okazji, rząd się pokłonie generalnie i wtedy nastąpi wybuch.

Ryszard Bugaj (UP): Wszystko wskazuje na to, że okres taryf ulgowych, jaka społeczeństwo stosowało w stosunku do rządu, parlamentu etc., został zamknięty, a ciepłotę ludzi się wyczerpała. Wszystko zależy od tego, czy nowa klasa polityczna zdoła na czas skanalizować fale protestu i dać ludziom trochę nadziei. Jeśli to się uda, to patrząc z optymizmem na przyszły rok, jeśli nie będzie to rok potencjalnie ostrych konfliktów i niestabilności. (PAP)

Białostockie, Łomżyńskie, Suwalskie

TA JEDNA NOC

Nie dla wszystkich Noc Sylwestrowa była spokojna.

— Mieliśmy ogromną ilość wezwań. Odnotaliśmy też 197 wyjazdów. Telefony dzwoniły bez przerwy nie tylko w Noc Sylwestrową, ale także 1 stycznia. Niemal wszędzie — jako powód wezwania — podawano, iż pacjent jest umierający albo nieprzytomny. Wysyłaliśmy więc nasze „R” (reanimacyjne), a mieliśmy tylko dwa takie karetki, m.in. do Gródka i Michałowa, nie wspominając o Białymstoku. Na miejscu okazywało się, że to tylko najzwyklejsze skutki przezięcia. Tymczasem „R” była potrzebna gdzie indziej, jedna pacjentka zmarła nam w zwykłej karetce. Po prostu „R” były w tym czasie bardzo daleko, wezwane przez pijaków lub ich rodziny — usłyszeliśmy w białostockim Pogotowiu Ratunkowym.

OSTATNI POŻAR

w ubr. wydarzył się o godz. 18.55 w Białymstoku przy ul. Kominek. Spłonął częściowo budynek mieszkalny, a straty oceniono na 40 mln. Po północy, już 1 stycznia, do godz. 6 zanotowano trzy pożary: w Białymstoku na ul. Broniewskiego, gdzie na skutek wybuchu petardy, która spadła na balkon II piętra spaliły się zgromadzone tam różne przedmioty, o godz. 1.45 wezwano strażaków do płonącego kontenera ze śmieciami przy ul. Palacowej 4, a o godz. 4 we wsi Bujnowo (gmina Wyszki) spalił się stary, mocno zniszczony budynek mieszkalny — straty obliczono na 50 mln zł.

Nie próżnowali wtamywacze, którzy wykorzystali fakt nieobecności lokatorów. Z mieszkania przy ul. Wesolej wyniesiono aparaty fotograficzne, sprzęt video i cenną biżuterię — łącznej wartości 45 mln zł. Jedno z mieszkań przy ul. Chrobrego „uszczupiono” natomiast o srebrną biżuterię, aparaty video i alkohol, oszacowane na 5,5 mln zł. Z domu przy ul. Skorupskiej wyniesiono złotą biżuterię i sprzęt video na kwotę 23 mln zł.

Mało brakowało, a łomżyńskie spedycyjne sylwestrowy dzień poowijani w kożuchy lub pierzyny zamiast występować w kreacjach balowych. Przyczyną była

AWARIA

w nocy z 30 na 31 grudnia, odcinka ciepłociągu w osiedlu Waryńskiego. Najpier próbowano go odłączyć zaworami od pozostałej sieci, ale próba ta — niestety — nie powiodła się. — Gorąca woda zaczęła płynąć przez warstwę izolacyjną, dostając się m.in. do piwnic domów przy ul. Sadowej. To właśnie podyktowało decyzję o wygaszeniu palenisk w Ciepłowni Miejskiej. Dopiero ok. godz. 11 jej szef poinformował, że awaria została opatowana i ok. godz. 15 powinni to odczuć mieszkańcy, co na szczęście potwierdziło się w całej rozciągłości.

Kiedy zrobiło się już parno, niektórzy zdecydowali się opuścić przytulne mieszkania i w mroźny wieczór wyruszyli na sylwestrowe bale. Od lat niesłabnącym powodzeniem cieszą się w Łomży zabawy w hotelu „Polonez”, restauracjach „Kameralna” i „Konuskach”. O północy niebo nad Łomżą rozświetliły dziesiątki kolorowych rakiet, głównie dzięki inwencji nastolatków. W Łomży, wzorem wielkich miast, upowzechnia się zwyczaj witania Nowego Roku na Starym Ryнку i w... kościołach. W kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego na noworocznej pastercie zebrało się ok. 600 osób.

V sylwestrową noc szczególnie wiele pracy mieli pracownicy łomżyńskiego pogotowia ratunkowego. Stary rok zakończyli wyjazdem do zmarłej starszej osoby, a już pięć minut po północy zostali wezwani do porodu. Rodzina szczęśliwej matki odwlekała wezwanie karetki, aby jeszcze w starym składzie wypić szampa. W ciągu nocy sylwestrowo-noworocznej lekarze łomżyńskiego pogotowia byli wzywani dwudziestokrotnie, głównie do typowo sylwestrowych przypadków: zatruciu alkoholowych, urazów różnych części ciała itp. O dzw. tylko jedna osoba zgłosiła się z powodu obrażeń spowodowanych wybuchem petardy. Natomiast strażacy z okien przyglądali się w Sylwestra fajerwerkom. Nie one były przyczyną pożarów. W okresie sylwestrowo-noworocnym spłonęły m.in. magazyn GS w Jasienicy Parcel (straty 20 mln), obora w Siemieniu (straty 30 mln), budynek mieszkalny w Perlejewie (straty 25 mln). Strażacy byli też wzywani do zdjęcia koła z drzewa przy ul. Kolegiальной w Łomży.

W tych dniach kilkakrotnie wyjeżdżały policyjne radiowozy m.in. do wypadku motoro-

werzysty w Stekowisku (gm. Nowe Piekuty) i Cydzynie (gm. Piątnica) gdzie Volkswagen najechał na stojącego Poloneza. Na szczęście w obu przypadkach skończyło się na niewielkich obrażeniach.

Do nieszczęśliwego wypadku doszło natomiast na trasie kolejowej w Zarebach Kościelnych, gdzie z pociągu wypadło dwuletnie dziecko. Z poważnymi obrażeniami zostało przewiezione do szpitala w Ostrowi Mazowieckiej. Nie miał też szczęścia mieszkaniec gminy Rajgród, który wybrał drogę na skróty do Woźnejwsi i prawdopodobnie zamarzył.

(nom. wik)

Noc sylwestrowa i pierwsze dni Nowego Roku minęły w woj. suwalskim raczej spokojnie. Najdokuczliwszy był mróz. W nocy z piątku na sobotę w Suwałkach odnotowano prawie 20 stopni poniżej zera. Kierowcy mieli kłopoty z uruchomieniem pozostawionych na parkingach samochodów.

Większość mieszkańców Suwalszczyzny i Mazur spędziła Sylwestra na balach dziennikarzy czyli w domach. Była telewizja i radio. Tylko nieliczni poszaleli na balach prawdziwych w lokalach gastronomicznych. Młodzież zabawiła się racami i petardami. Mimo to w suwalskim po-

gotowiu ratunkowym nie stwierdzono żadnych zgłoszeń o poparzeniach. Dominowały przypadki typowe: opilstwo alkoholowe, duszności, bóle serca i urazy kończyn. W izbie wytrzeźwień w Suwałkach noc sylwestrową spędziło trzech „kuracjuszy”. Tak samo było w Nowy Rok. 2 stycznia dowieziono już siedmiu klientów. Normalna dobowo norma wynosi 7—10 osób.

W wojewódzkim szpitalu w ostatnim dniu 1992 roku przyszło na świat

SIEDMIORO DZIECI

a w Nowy Rok — pięcioro; trzy dziewczynki i dwóch chłopców. Jako pierwszy 1993 rok powitał syn **Renaty D.** z Suwałk. W niedzielę, 3 stycznia m.in. urodzili się dwojaczki. Szczęśliwą matką chłopczyka i dziewczynki została **Małgorzata W.** z Olecka.

Kroniki policyjne bez sensacji. Dużo było utonięć. 31 grudnia ub.r. na jeziorze Elk w pobliżu wsi **Chrościele** zalał się łód pod 36-letnim **Antonim K.** i jego 2-letnią córką **Janiną**. Dziewczynkę uratowano. Antoni K. utonął. Ciało wydobyto.

Tego samego dnia do tragedii doszło także na jeziorze Necko w **Augustowie**. W czasie jazdy na łyżwach wpadł pod lód i utonął 23-letni **Jarosław Z.** Zwłoki wydobyto.

2 stycznia na jeziorze **Wigry** zalał się łód pod jeżdzącymi na łyżwach 55-letnim **Bronisławem W.** i jego 18-letnim synem **Andrzejem** z Suwałk. **Andrzeja W.** zdołano uratować. Ojciec utonął.

W niedzielę, w **Białej Wodzie** koło Suwałk, powiesił się na płocie (używając szalik) 30-letni **Andrzej P.** z Suwałk, który przyjechał z wizytą do brata.

(m)

SAMOBÓJSTWA W WOJSKU

Zabójcza warta

W czasie 11 miesięcy 1992 r. w Siłach Zbrojnych odnotowano 42 przypadki samobójstw; usiłowań autoagresji było 9. Dominowały samobójstwa żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, którzy popełniając je wykorzystywali broń służbową — poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej.

We wszystkich przypadkach samobójstw żołnierzy służby zasadniczej, okolicznością „sprzyjającą” było pełnienie przez nich służby wartowniczej. Najczęstszym motywem targnięcia się na własne życie były kłopoty osobiste i rodzinne. W 1990 r. w WP zanotowano 39 samobójstw, rok później — 48.

Na trzy odnotowane w 1992 r. zabójstwa dokonane przez żołnierzy, dwa dokonane zostały z broni służbowej

i w obu przypadkach był to akt zemsty na innych żołnierzach. Wojskowe statystyki odnotowały rok temu 3 zabójstwa zaś w 1990 r. — 7, w tym 3 żołnierzy.

W minionym roku odnotowano także 48 postrzeżeń oraz 84 nieszczęśliwych wypadków z udziałem żołnierzy. Przeważały postrzeżenia niedawnych rekrutów, będące wynikiem lekkomyślności oraz nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Również i w tych przypadkach okolicznością sprzyjającą było pełnienie służby wartowniczej.

Nieszczęśliwe wypadki miały miejsce najczęściej poza koszarami, w czasie wolnym od służby. Najwięcej tego typu zdarzeń było następstwem wypadków drogowych.

(PAP)

Prezent „Współczesnej”

Jestem szczęśliwa, że dzięki ludziom dobrej woli już dziś mogę kupić do swojej kliniki najnowocześniejszą japońską aparaturę za 260 milionów złotych — tak rozpoczęła środowowe spotkanie w redakcji „Gazety Współczesnej” pani profesor **Hermanowska-Szpakowicz** kierownik Kliniki Chorób Pasożytniczych i Zawodowych Akademii Medycznej w Białymstoku.

Jak już informowaliśmy, nasza redakcja przekazała po pięć milionów złotych Zarządowi Regionu NSZZ „Solidarność” — organizatorowi choinki dla dzieci z rodzin biednych, domów dziecka, Klinice ChPiZ Akademii Medycznej w Białymstoku — na zakup nowoczesnej aparatury medycznej oraz Wydziałowi Lalkarskiemu PWST w Białymstoku na urządzenie sceny.

Prof. **Wojciech Kobrzyński** — dziekan Wydziału Lalkarskiego — podziękował za pieniądze, dodając przy tym, iż zgłaszał się już do wielu firm, ale jesteśmy pierwszą placówką, która odpowiedziała na jego apel.

Wszystkim, którzy chcą pomóc finansowo ww. placówkom, podajemy numery kont: — **Akademia Medyczna NBP O/O Białystok 5021-505** — Klinika Chorób Pasożytniczych i Zawodowych — aparatura.

— **PWST Wydział Lalkarski w Białymstoku — NBP O/O 5021-4734.**

— **Zarząd Regionu NSZZ „S” — BP II/O PKO 5526-50193-132 z dopiskiem „choinka”.**

— Chciałabym jeszcze podziękować wszystkim tym, którzy nas wspomogli. Zarówno firmom jak i często bezimiennym ofiarodawcom. Naprawdę w służbie zdrowia liczy się każda złotówka — powiedziała na zakończenie profesor **Hermanowska-Szpakowicz.**

(woj)

Drożeją „Fiaty 126 p” i „Cinquecento”

Od 30 bm. drożeją samochody produkowane przez Fabrykę Samochodów Małolitrażowych SA — poinformował PAP dyrektor ds. sprzedaży i marketingu **FSM SA** w Bielsku-Białej — **Paweł Kosmala.**

„Fiat” 126p, w wersji standard, kosztować będzie 49,6 mln zł (drożej o 4,5 mln); „Cinquecento” z silnikiem 704 standard — 79,9 mln zł (drożej o 6,8 mln), a z silnikiem 903 standard — 99,8 mln (drożej o 8,5 mln). (PAP)

Wczoraj na utoگیe'dach

Geny lekko zmrożone

Niewiele osób zdecydowało się na przyjazd na białostockie Krywanly, aby sprzedać samochód. Powtórzyła się sytuacja z niedzieli, 27 grudnia ub.r., gdy było niewiele ponad 300 samochodów.

Sensacją był piękny czerwony **PONTIAC Firebird** z r. 1991, mający — jak zapowiedział właściciel — zaledwie — 21 tys. km przebiegu. W wyposażeniu klimatyzacja, super-radio i mnóstwo innych „bajerów”. Cena zdumiewająco niska, zaledwie 250 mln zł. Owszem oglądano, podziwiano, ale chętnych na wyłożenie ćwierci miliarda nie było. Każdy bowiem do ceny doliczył ubezpieczenie, auto-casco, stałą wartość obok garażu, koszt części zamiennych.

Sporym zaskoczeniem był brak zainteresowania bardzo dobrze utrzymaną **Dacią** z r. 1985 za 20 mln zł. Właściciel był skłonny opuścić cenę do 18 mln zł. Potencjalny reflektant z **Moniek** uznał, że to doskonały samochód na dowóz towarów do sklepu.

A oto niektóre niedzielne notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1992) standard, nowa cena urzędowa — 49,6 mln zł; (dotychczasowa — 45,1 mln); **GIEZDA**: (1991) 42—49 mln zł, (1990) 32—39 mln zł, **BIS** — 32 mln zł, (1989) 32 mln zł, (1988) 29 mln zł, (1987) 23—25 mln zł, (1986) 23—24 mln zł, (1985) 14,5 mln zł, (1984) 11,5—14,5 mln zł, (1983) 13 mln zł, (1982) 10—12,5 mln zł, (1981) 11 mln zł, (1980) 10,5 mln zł; **FIAT 1500** (1990) 42—44 mln zł, (1989) 35 mln zł, (1988) 38,5 mln zł, (1987) 34,5—28 mln zł, (1986) 23—27 mln zł, (1985) 24—26,5 mln zł, (1984) 16,5—15,5 mln zł, (1983) 13,5 mln zł, (1982) 10,5—13 mln zł, (1980) 15 mln zł; **POLONEZ** (1992) 76—89 (Caro 1,5 GLE) mln zł, (1991) Caro 66—77 l... 112 mln zł, (1990) 55,3—83 mln zł, (1989) 44—54 mln zł, (1988) 44—53,5 mln zł, (1987) 38—42,5 mln zł, (1986) 24—34 mln zł, (1985) 28—29 mln zł, (1984) 21—24 mln zł, (1983) 27,4—25,5 mln zł, (1982) 21 mln zł, (1981) 17,5—23,5 mln zł, (1980) 13—16,5 mln zł, (1979) 18 mln zł; **LADA** (1991) 73—75 mln zł, (1990) 50—69 mln zł, (1989) 58 mln zł, (1987) 39,3 mln zł, (1986) 41,5 mln zł, (1985) 30 mln zł, (1982) 22,5—27 mln zł, (1981) 20—23 mln zł; **SAMARA** (1991) 78 mln zł, (1990) 60—83 mln zł, (1989) 60 mln zł; **TAWRIA** (1992) 35 mln zł; **CINQUECENTO** (1992) 704 STANDARD, nowa cena urzędowa — 79,9 mln zł, (dotychczasowa — 73,1 mln zł, 903 STANDARD, nowa cena urzędowa — 99,8 mln zł (dotychczasowa — 91,4 mln zł); **DACIA** (1985) 20 mln zł; **SKODA** (1990) 78 mln zł; **WARTBURG** (1983) 29 mln zł, (1985) 21 mln zł, (1984) 14 mln zł; **ZUC** (1989) 33—39 mln zł. (h)

MERINOSOFT
tel. 75 59 51
SKI BILANS
System Księgowości Informatycznej
PREZENTACJA W KAŻDY PIĄTEK

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
GLAZURA TERAKOTA
WYRZĘBIA 100 WZDIOW
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, tlx 85 3167

HURTOWNIA SŁODYCZY
Goplana
POZNAŃ
Hurtownia Słodyczy Goplana Poznań — ponad 200 pozycji w asortymencie.
Ceny producenta (bez marży hurtowej). Uprzejmie zapraszamy codziennie od 7.00-18.00, w soboty 8.00-15.00 Białystok, ul. Ciepła 1, tel. 75-40-50, (naprzeciwko stadionu Jagiellonii)
Ponadto ZPC „Wawel” i 7 innych renomowanych firm krajowych.
S.C. VIKAM żywy odnych zakupów.

W łomżyńskiej „Bawełnie” Nowy komisarz

Wojewoda łomżyński przedłużył okres zarządu komisarycznego w LZPB „Narew”, upływający z końcem grudnia 1992, o następne trzy miesiące. Dotychczasowy komisarz — JÓZEF MACIĄGA, którego kontrakt wygasi 31 grudnia, nie wyraził zgody na dalsze pełnienie tej funkcji.

W październiku i listopadzie odbyło się postępowanie układowe, w wyniku którego wierzyciele LZPB „Narew” zrezygnowali z połowy swych roszczeń i zgodzili się na zamianę pozostałych należności na udziały w proponowanej przez organ założycielski i zarząd komisaryczny spółce wierzycieli. Przekształcenie LZPB „Narew” w spółkę wierzycieli miało odbyć się jeszcze w 1992 roku (układ uprawomocnił się z początkiem grudnia). Niestety, sprawa przeciąga się. Powodem jest zwlekanie z podjęciem decyzji o ewentualnym przystąpieniu do spółki głównego wierzyciela — Powstającego Banku Kredytowego. Mimo ponaglenia ze strony wojewody łomżyńskiego do końca grudnia decyzje z Warszawy nie nadeszły.

PBK nie brał udziału w ogólnych układach ze względu na specyficzne relacje z dłużnikiem (m.in. jego należności są zabezpieczone na hipotece „Bawełny”). Oddział łomżyński PBK przez cały czas deklarował jednak swoje poparcie dla tej formy restrukturyzacji „Narwi”.

W sierpniu ub. roku „Bawełna” otrzymała z PBK extra kredyt na

bieżącą działalność w wysokości 1,5 mld zł. Kredyt ten został spłacony. Zdaniem dyr. Wydziału Polityki Regionalnej — Antoniego Stokowskiego, świadczy to o wciąż dużych możliwościach przedsiębiorstwa, które nie funkcjonuje przecież normalnie z powodu potężnego zadłużenia.

Czy sprawa powołania spółki rozstrzygnie się w ciągu najbliższych trzech miesięcy?

— Myślę, że moje odejście wpłynie korzystnie na przyspieszenie spraw — powiedział Józef Maciąga.

Zdaniem dyr. Stokowskiego decyzja byłego komisarza, choć ma pozory demonstracji, żadną demonstracją nie jest. — Pan Maciąga ma uprawnienia emerytalne i po prostu wybrał najlepszy, jego zdaniem, moment na odejście — powiedział „Gazecie”.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, nowym komisarzem na okres 3 najbliższych miesięcy została Joanna Wojciechowska, współpracownica Józefa Maciągi.

(MK)

Dziś następną emisja

My piraci

Jak już informowaliśmy w Wigilię w Goldapi wyemitowano inaguracyjny program telewizji lokalnej.

— Inicjatywa utworzenia własnej telewizji — mówi wiceburmistrz Goldapi, Jarosław Słoma, wyszła od Zbigniewa Mieruńskiego, dyrektora Domu Kultury. Pierwszy program został nadany w wieczór wigilijny. Trwał niespełna godzinę. Mieszkańcy Goldapi i najbliższych okolic obejrżeli m.in. film o mieście, relacje z Domu Dziecka i jednostki wojskowej. Korzystamy z przekaznika na Piękną Górze, który kiedyś służył — do emisji obu programów Telewizji Polskiej. Kilka miesięcy temu została tam również zainstalowana antena do odbioru programów satelitarnych. Przygotowaniem materiałów do miejskiej telewizji zajmuje się ekipa, będąca agendą Do-

mu Kultury, pod kierunkiem znanego goldapskiego fotografa i studenta łódzkiej szkoły filmowej Sławomira Romaniuka. Pracują na sprzęcie amatorskim. Nadanie następnego programu jest planowane na czwartego stycznia. Docelowo będzie on emitowany raz na dwa tygodnie, zawsze w poniedziałki.

— Na razie działamy nielegalnie. Prowadzimy jednak rozmowy z olsztyńskim PAR-em, który jest skłonny uznać nasze przedsięwzięcie. Pragniemy, aby nasza telewizja była usankcjonowana zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jeśli w najbliższym czasie nie uzyskamy stosownego zezwolenia, działalność telewizji zostanie zawieszona. Mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie. Nikomu w eterze nie wadzimy..

(m)

Suwalskie zdrowie

Od kilku tygodni Wojewódzki Szpital Zespolony funkcjonuje bez dyrekcji. Obaj dotychczasowi dyrektorzy, doktor GRZEGORZ IGNATOWICZ oraz jego zastępca, doktor JÓZEF WOŁYNIĘC, złożyli rezygnację z funkcji na ręce wojewody suwalskiego. Obie zostały przyjęte. Tylko tymczasowo, do momentu rozstrzygnięcia ogłoszonego już konkursu, zgodził się zawiadywać szpitalem JÓZEF WOŁYNIĘC.

REZYGNACJA dyrekcji wzbudziła ostry protest rady ordynatorów oraz personelu. Wystąpiono w obronie dyrekcji, popierając całkowicie jej działania na rzecz szpitala. Przymierzano się nawet do sformułowania wotum nieufności dla lekarza wojewódzkiego oraz zorganizowania w szpitalu referendum, które byłoby autentycznym przebiegiem nastrojów wśród załogi. Ostatecznie, zrezygnowano z obu projektów.

O tym, że podobnej postawy wobec zdarzeń w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Suwałkach nie podzieliły inne ZOZ-y na terenie województwa, świadczy spotkanie ich dyrektorów, które odbyło się 23 grudnia br. w Wydziale Zdrowia UW.

— Wszyscy jak jeden mąż poparliśmy politykę zarządzania służbą zdrowia, jaką prowadzi doktor Dariusz Dudarewicz — oświadczył „Gazecie” Aleksander Kępka, dyrektor wegorzewskiego ZOZ-u.

— Na piśmie, we wspólnym oświadczeniu udzielił mi, jako lekarzowi wojewódzkiemu, wotum zaufania.

We wspomnianym oświadczeniu, pada natomiast wiele niepoehlebnych opinii o zarządzaniu Woj. Szpitalem Zespolonym. Jego potężne, 36-miliardowe zadłużenie, szefowie ZOZ-ów upatrują m.in. w „braku rzeczywistego przeprowadzenia wyliczenia kosztów własnych, utrzymania nadmiernego zatrudnienia, w braku działań przystosowawczych wielkości placówki do istniejącego zapotrzebowania na usługi zdrowotne i realia ekonomiczne oraz kompletnego braku programu oszczędnościowego”. Lekarze zaprotestowali również na piśmie przeciwko „próbom usankcjonowania oraz nagradzania niegospodarności, które niesie zagrożenie zdrowotne z terenów działania ZOZ-ów”.

— Nie nazywałbym tego spotkania próbą antagoni-

zowania środowiska — stwierdził Dariusz Dudarewicz, lekarz wojewódzki. — Kondycja ekonomiczna całej służby zdrowia jest fatalna, o tym wiemy wszyscy. Należy więc dążyć wspólnie do uzdrowienia sytuacji, szukania właściwych, mądrych rozwiązań. Powiem jedno ani szpital wojewódzki nie poradzi sobie bez ZOZ-ów, ani ZOZ-y nie mają szans na przetrwanie bez szpitala. Szukajmy więc kompromisu, a nie rozbieżności.

W przedwigilijnym spotkaniu lekarzy uczestniczył także wojewoda suwalski Cezary Cieślukowski, który obiecał głębiej wniknąć w problemy służby zdrowia. Bardzo prawdopodobne, że ta obietnica nie zostanie bez pokrycia, ponieważ aż połowa budżetu, którym dysponuje wojewoda, będzie w 1993 r. przeznaczona na potrzeby służby zdrowia. Jak wynika z informacji D. Dudarewicza będzie to kwota w wysokości 636 mld. (gram)

Fundacja Puszczy Białowieskiej

Bliska realizacji jest idea utworzenia Fundacji Puszczy Białowieskiej. Po złożeniu oświadczeń woli zainteresowanych stron w formie aktu notarialnego, wybrano radę i zarząd organizacji — poinformowała 28 bm. IRENA BIELICKA z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Ostatnim etapem procesu będzie sądowa rejestracja fundacji.

Udział w niej zgłosiły puszczalskie gminy: Białowieża, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka i Narewka oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku. Finansowego wsparcia udzieli Fundacja MacArthura oraz Biuro Grantu operujące środkami z Banku Światowego.

Fundacja Puszczy Białowieskiej działać będzie na rzecz ochrony obszarów leśnych i występujących w nich unikalnych zasobów przyrody, przez m.in. przywracanie czystości wód i przeciwdziałanie zanieczyszczeniu środowiska emisjami pyłów i gazów.

Działania polegają będą głównie na finansowym wsparciu budowy naturalnych systemów grzewczych, oczyszczalni ścieków i składnic

śmieciami w gminach leżących na terenie Puszczy Białowieskiej. Ponadto fundacja zamierza pomagać organizacjom naukowym, społecznym i zawodowym działającym na rzecz ochrony pomników przyrody oraz zachowania zespołów leśnych o charakterze pierwotnym.

(PAP)

Sprostowanie

W tekście „Pancerne rowery”, zamieszczonym w noworocznym numerze „GW”, zniekształciłam nazwisko pana Adama Chajęckiego, dyrektora ds. marketingu spółki „Shibas” z Łomży. Mylnie podałam również imię pana Leszka Zalewskiego, obecnego dyrektora przedsiębiorstwa „A-

qua Agra” w Łomży. Obu panów serdecznie przepraszam. Przy okazji chcę dodać, że w okresie powstawania spółki „Shibas” dyrektorem Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych był pan Kazimierz Pachucki, a Leszek Zalewski pełnił funkcję jego zastępcy.

MARIA KACZYŃSKA

Od Nowego Roku wzrastają stawki tzw. podatku drogowego i abonamentu rtv. Maleje też grupa uprawnionych do bezpłatnych i ulgowych przejazdów kolejją. Oto przypomnienie ważniejszych zmian:

Od 1 stycznia rosną stawki podatku od środków transportowych. Np. za użytkowanie motoroweru opłata roczna wynosi 42 tys. zł, a motocykla o pojemności silnika od 50 do 350 cm sześć, łącznie — 144 tys. zł.

Za samochód o pojemności do 900 cm sześć, a więc np. za popularnego malucha, należy zapłacić roczny podatek drogowy w kwocie 216 tys. zł. Podatek dla pojazdów o pojemności silnika od 1300 do 1500 cm sześć, wynosi rocznie 492 tys. zł, zaś dla samochodów od 1800 do 2000 cm sześć, — 2.040.000 zł.

Roczny podatek od ciągników rolniczych z silnikiem o pojem-

ności skokowej do 4000 cm sześć, łącznie, wynosi 132 tys. zł, a powyżej 4000 cm sześć, — 324 tys. zł.

Oplata za samochody ciężarowo-osobowe o masie całkowitej do 2 ton łącznie została ustalona na 492 tys. zł rocznie, zaś dla pojazdów o masie powyżej 2 t — w kwocie 768 tys. zł.

Od 1 stycznia — w przypadku kupna zarejestrowanego już pojazdu mechanicznego, np. samochodu — na nabywcę przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego właściciela wynikające z umowy ubezpieczenia OC. Zgod-

nie z nowym rozporządzeniem ministra finansów, zasada ta będzie obowiązywała do dnia zarejestrowania pojazdu, ale nie dłużej niż do końca roku kalendarzowego.

Od Nowego Roku droższą opłatą abonentki RTV. Co dwa miesiące, za użytkowanie odborników radiowych i telewizyjnych płacimy łącznie 72 tys. zł, natomiast za korzystanie wyłącznie z aparatu radiowego — 14 tys. zł.

Od 1 stycznia przestają obowiązywać ulgowe przejazdy ko-

lej dla niektórych grup zawodowych. Uprawnienia takie tracą m.in. pracownicy urzędów państwowych, funkcjonariusze policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej, pracownicy Straży Pożarnej, Urzędu Ochrony Państwa, PAN, pracownicy lasów państwowych i parków narodowych, a także małżonkowie nauczycieli i nauczycieli akademickich. Prawo do bezpłatnych i ulgowych przejazdów kolejami zachowują m.in. posłowie i senatorowie, śwalidzi wojenni i wojskowi wraz z rodzinami oraz kombatanci i ofiary represji wojennych i okresu powojenne-

Na styczeń przewidziana jest podwyżka cen energii elektrycznej o 12 proc., gazu — o 16 proc. oraz paliw silnikowych o 8 proc.

Zmiany tych cen przewidziano w rocznym harmonogramie podwyżek, zamieszczonym w projekcie ustawy budżetowej na 1993 r. Do czasu uchwalenia ustawy przez Sejm, rząd działa zgodnie z przekazanym parlamentowi projektem budżetu.

Z harmonogramu podwyżek wynika, że w bieżącym roku ceny energii i gazu wzrosną jeszcze — poza styczniem — cztery razy (w kwietniu, lipcu, sierpniu i listopadzie). Energia drożałaby każdorazowo o 10 proc., a gaz o 5 proc. Tylko w lipcu, po wejściu w życie VAT, ceny gazu i energii wzrosłyby o 22 proc. Jeżeli Sejm nie zgodzi się na te propozycje rządu, wówczas podwyżki mogą być wyższe.

(PAP)

DROŻEJ w Nowym Roku

SYLWESTER na SUBASKIEJ



Fotografował
Zdzisław
Lenkiewicz

Głosowanie 7 stycznia

Sejm postanowił w środę przelożyć na 7 stycznia głosowanie nad projektem ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego oraz projektem uchwały w sprawie referendum ogólnokrajowego dotyczącego aborcji.

Mimo protestów pos. HALINY NOWINY-KONOPCZYNY (ZChN) i pos. ANNY KNYSOK (KP) — przewodniczącej Komisji Nadzwyczajnej, która pracowała nad projektem ustawy, większość posłów — 169 opowiedziało się za przełożeniem głosowania. 137 było przeciw, a 15 wstrzymało się od głosu. Projekt ustawy został ponownie skierowany do komisji, która przeanalizuje m.in. 28 poprawek zgłoszonych w czasie śródogodniej debaty.

W debacie obie strony przytaczały raz jeszcze argumenty moralne, społeczne, prawne za lub przeciw projektowi ustawy. Niektóre wystąpienia spotkały się jednak ze szczególnym zainteresowaniem lub emocjami sali. Oto ich fragmenty.

Pos. Danuła Waniak (SLD): „Większość Komisji Nadzwyczajnej przedstawiła Sejmowi i społeczeństwu propozycje kryminalizacji intymnej sfery zachowań ludzkich. Sfera, która od kwietnia 1956 r. na fali destalinizacji przestała być w Polsce obiektem zainteresowania prawa karnego. (...) Uważamy, że w tym nierównym sporze, w którym konfrontowane są racje prawne i religijne, granicą ingerencji moralizatorów w życie prywatne ludzi są prawa i wolności obywatelskie. (...) Ustawa w proponowanym kształcie nie rozwiąże trudnego problemu społecznego, przeciwko któremu oficjalnie występuje, ale w swych skutkach przysporzy bólu, rozpacz i cierpienie tam, gdzie ich jeszcze dziś nie ma”.

Pos. Andrzej Wielowieyski (UD): „Projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego

go jest projektem złym, niedopracowanym, który jednostronnie i nieudolnie, przez rozwinięcie systemu kar, chce podjąć próbę ograniczenia ciężkiej patologii, jaką jest przerywanie ciąży. (...) Wprowadzenie ostrych sankcji karnych w sprawie aborcji, które prawdopodobnie większość społeczeństwa — według sondaży od 50 do 80 proc. — traktuje jako niesłuszne, osłabiłoby system prawny w Polsce i jeszcze bardziej obniżyłoby szacunek dla prawa i dla ustaw w ogóle”.

Pos. Jacek Kurezewski (PPL): „Choć jest tak, że to kobieta uda się lub nie na zabieg aborcji, to nie wolno nam, szczególnie mężczyznom na tej sali, przyjmować kłamliwej i tchórzliwej wersji, że decyzje takie kobieta podejmuje samodzielnie w ukryciu, bez wiedzy mężczyzny, który w akcie poczęcia z kobietą współuczestniczył. (...) Jak więc możemy proponować społeczeństwu ustawę, która konsekwencje wspólnych czynów, działań i decyzji kobiety i mężczyzny nakłada właściwie jedynie na kobiety? (...) Liberalowie uważają proponowany projekt

za prawo niesprawiedliwe także dlatego, że wchodzi w problem kontrowersji moralnej. Np. synod kościoła ewangelicko-reformowanego powiada: „Forsowanie rozstrzygnięcia problemu na drodze ustawy antyaborcyjnej oznacza klęskę kościoła jako siły moralnej. Chrystus nie przyśzedł wszak sądzić i karać, lecz ratować przed złem”. Jeżeli wewnątrz chrześcijaństwa istnieją kontrowersje na temat dokładnego stosowania takiej czy innej normy ewangelicznej, to jakim prawem my możemy narzucić każdemu obywatelowi jeden, ściśle określony pogląd w tej sprawie”.

Posel Sławomir Siwek (PC) wypowiedział się w imieniu swego klubu za ustawą, a przeciw „skazywaniu w drodze referendum ludzi na śmierć ze względu na ich wiek”. Ci co składali podpisy za referendum wzięli, jego zdaniem, udział w kampanii wyborczej nowej, lewicowej partii. Posel utrzymywał, że „uchwalenie ustawy zbliży nas do Europy”, że odchodzenie od totalitaryzmu — to również „uwalnianie się od materialistycznej kultury proaborcyjnej”.

Pos. Zbigniew Bujak (UP): „Z wypowiedzi pos. Siwka wnoszę, że boi się komitetów, które powstają. Słusznie, panie posle, będą one siłą społeczną, która będzie bronić przed przymusem światopoglądowym, który pan i inni autorzy ustawy próbują nam narzucić. (...) W tym sporze chodzi o to, czy Polska będzie krajem, w którym wartości ewangelicznych będzie bronić policja czy sumienie człowieka. (...) Chcę, aby w Polsce prawa były łagodne, a obyczaje surowe. A nie na odwrót. Czynieć na odwrót — to dążyć do państwa totalitarnego. Dla obywateli będzie obojętne, czy sztandar tego totalitaryzmu będzie czerwony czy czarny”.

Pos. Barbara Labuda (UD): „Jeśli my odmówimy narodowi tego prawa (do referendum), to podważymy sens budowania systemu demokratycznego w opinii społecznej. Dlatego, że okaże się, że ta nowa władza, wyłoniona w sposób demokratyczny, jest równie głucha, równie zamknięta na głos narodu, na głos ludzi, na ich potrzeby, oczekiwania, aspiracje jak poprzednia władza. (...) Uważam, że jest to ustawa, która przede wszystkim uderza w ludzi biednych, bezbronnych społecznie i bezradnych”.

Pos. Mikołaj Kozakiewicz (PSL): „Jedyną naprawę skuteczną sposobem na zmniejszenie aborcji, a z czasem na wyeliminowanie jej niemal, polega na

systematycznym, nowoczesnym wychowaniu seksualnym, jak też na ogólnie dostępnej i dowolnie wybranej przez kobietę i mężczyznę antykoncepcji. (...) Sprawa aborcji już w tej chwili podzieliła nasze społeczeństwo na dwa obozy. Już jutro będzie wiadomo, jak którzy posłowie głosowali w sprawie aborcji i referendum. Dlatego też, prawdopodobnie jutro rozstrzygnie się los przyszłych wyborów do Sejmu. Sami sprawimy, że następny Sejm wybrany będzie według stosunku posłów do aborcji, a nie według ich zdolności rozstrzygania w innych, wielokrotnie ważniejszych sprawach”.

Pos. Antoni Macierewicz (niezależny): „Na tę Izbę cień rzuca wciąż PRL, państwo komunistyczne. Bo to było właśnie państwo śmierci. Nie tylko państwo agenturalne, ale także państwo cywilizacji śmierci. (...) Pan pos. Kozakiewicz straszy nas, że przyszłe wybory będą determinowane stosunkiem do tej ustawy. To jest niewykłuzone. Pan się jednak ludzi w swoich nadziejach, że Polacy wybiorą bezprawie, że Polacy wybiorą powrót do komunizmu, że Polacy wybiorą śmierć”.

Posel Adam Halber (Spolegliwość): „W jego opinii aborcja to kwestia sumienia, a sprawą etyków, nie zaś sędziów, prokuratorów czy posłów, jest to sumienie uwrażliwić”.

Zwolennikom referendum pos. **Janusz Korwin-Mikke (UPR)** zwrócił uwagę, że ponad 20 mln ludzi nie podpisało wniosku w tej sprawie. Posel zapowiedział, że jego klub będzie głosować za ustawą pod warunkiem, że „będzie z niej usunięty cały balast socjalny”. (PAP)

Budownictwo według GUS

JAK BYŁO
I JAK JEST /III/

W ciągu trzech pierwszych kwartałów 1992 roku oddano do użytku 83,6 tys. mieszkań, czyli o 1,4 proc. więcej niż w podobnym okresie ubiegłego roku. Łączna powierzchnia wybudowanych mieszkań wyniosła 6 145 tys. m² i była o 0,9 proc. większa niż rok wcześniej. Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania wyniosła 75,3 m² i była mniejsza niż przed rokiem o 0,4 m².

Mieszkania wybudowane przez spółdzielnie stanowiły w dalszym ciągu większość ogólnej liczby oddawanych mieszkań. Spółdzielnie wybudowały 56,1 tys. mieszkań, co stanowi 67,2 proc. ogółu oddanych mieszkań. Procent udziału mieszkań spółdzielczych zwiększył się w ciągu roku o 6,9 proc. ogółu mieszkań. Przeciętna powierzchnia mieszkania spółdzielczego wyniosła w tym czasie 60,3 m² i była większa o 0,8 m² od ubiegłorocznej.

Na wyższe wyniki budownictwa mieszkaniowego w odniesieniu do roku poprzedniego, wpłynęły efekty osiągnięte w marcu br. kiedy w budownictwie spółdzielczym oddano do użytku 22 tys. mieszkań. Było to związane z decyzją o zaprzestaniu od 1 kwietnia umarzania części kredytów zaciągniętych przed końcem 1989 roku. Zmobilizowało to spółdzielnie do ukończenia końca marca budowy wielu rozpoczętych inwestycji. W kolejnych miesiącach budownictwo spółdzielcze oddawało do użytku od 3,1 do 4,8 tys. mieszkań.

W budownictwie indywidualnym, którego udział w całości efektów budownictwa mieszkaniowego wynosi 24,8 tys. mieszkań. Stanowi to spadek o 7,7 proc. w porównaniu z trzema kwartałami poprzedniego roku. Przeciętna powierzchnia mieszkania w budownictwie indywidualnym była natomiast większa o 2,1 m² i wyniosła 114,5 m².

W budownictwie zakładowym oddano w pierwszych trzech kwartałach o 26,4 proc. mieszkań mniej niż przed rokiem. Ogółem zakłady pracy wybudowały 4,7 tys. mieszkań, co stanowi 5,6 proc. ogółu. W budownictwie komunalnym wybudowano za to o 83,9 proc. mieszkań więcej niż przed rokiem, w sumie 2 tys., czyli 2,4 proc. ogółu mieszkań. Przeciętna powierzchnia mieszkań wybudowanych przez zakłady pracy wyniosła 59,9 m² (o 0,4 m² mniej niż przed rokiem), a w budownictwie komunalnym powierzchnia średnio wyniosła 53,7 m² tj. o 2 m² mniej w porównaniu z 1991 rokiem.

Uzyskane w okresie trzech kwartałów efekty budownictwa są bardzo zróżnicowane w przekroju terytorialnym. W dwudziestu jeden województwach oddano do użytku więcej mieszkań niż przed rokiem w tym przyrost powyżej 30 proc. osiągnęły województwa: elbląskie (63,8 proc.), szczecińskie (52 proc.), piotrkowskie (43,7 proc.), i lubelskie (30,3 proc.). W pozostałych województwach rozmiar budownictwa były niższe niż w analogicznym okresie ub. roku. Największy spadek nastąpił w województwach: krośnieńskim (51,9 proc.), sieradzkim (40,7 proc.), ślupskim (34,9 proc.), siedleckim (33,8 proc.) i tarnowskim (30,3 proc.).

W porównaniu z poprzednimi latami maleje liczba mieszkań w budowie, realizowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe, zakłady pracy i budownictwo komunalne. W końcu września ub. r. w tych formach budownictwa znajdowało się 92,8 tys. mieszkań, tj. o 38,5 proc. mniej niż w końcu września ubiegłego roku. Natomiast liczba mieszkań w budownictwie indywidualnym wzrosła w porównaniu do poprzednich lat. W końcu września w budowie było 366,9 tys. mieszkań, czyli o 4 proc. więcej niż przed rokiem.

Na niski poziom sumy mieszkań w budowie miała liczba nowo rozpoczynanych budynków mieszkalnych spółdzielni mieszkaniowych, zakładów pracy i komunalnych. W okresie trzech kwartałów br. rozpoczęto budowę 24,4 tys. mieszkań czyli o 29,5 proc. mniej niż analogicznym okresie roku poprzedniego. We wrześniu np. rozpoczęto budowę 1,8 tys. mieszkań, co stanowi spadek aż o 62,7 proc. W dwudziestu dwóch województwach we wrześniu tego roku nie rozpoczęto budowy ani jednego mieszkania. W województwie zamojskim od początku roku, czyli przez dziewięć miesięcy rozpoczęto budowę tylko jednego budynku mieszkalnego.

Tendencję wzrostową wykazuje jedynie budownictwo indywidualne. W okresie od stycznia do końca września 1992 roku wydano 52,4 tysiące pozwoleń na budowę. W całym 1991 roku wydano 55,6 tys. pozwoleń na wybudowanie budynków mieszkalnych. Dodać do tego należy, wspomniane już 366,9 tys. budynków indywidualnych, których budowę już rozpoczęto.

OPR. (KP)

Demokracja według liberałów

Wyobraźnia polskich liberałów ma, jak się wydaje, całkiem wyraźnie zaznaczone granice. Liberalizm jest to, co wynika z układów a nie to, co wynika z ideologii liberalnej. Zaskakujące potwierdzenie tej tezy ujawnił, chyba trochę przypadkowo, pan minister Janusz Lewandowski, członek Kongresu Liberalno-Demokratycznego, który jako minister przekształceń własnościowych, na niedawnej konferencji prasowej, bronił z wielką pasją osiągnięć resortu.

Powiedział m.in., iż jeśli bierze się pod uwagę potencjał kadrowy niemieckiego Treuhandansalt, zatrudniający ok. 4 tys. pracowników, to rezultaty pracy polskiego resortu przekształceń własnościowych, w którym pracuje ledwo 450 osób trzeba uznać za zadowalające.

Proponuję więc zastanowić się co wynika z tej różnicy w potencjale kadrowym obu instytucji prywatyzacyjnych. Naskórkowo biorąc można byłoby powiedzieć, że w Polsce, zwłaszcza w resorcie ministra Lewandowskiego, żelazną ręką dusi się resort biurokracji. Ostatecznie 450 podwładnych polskiego ministra, to nie 4 tys. pracowników niemieckiego urzędu powierniczego. Jeśli jednak brnąć pod uwagę rezultaty prywatyzacji w Polsce i w Niemczech, to skala porównawcza po prostu zalamuje się. Tam jak wynika z informacji, ponad połowa przedsiębiorstw państwowych została już sprywatyzowana. U nas na sektor państwowy przemysłu ledwo drgnął w stronę prywatyzacji.

Nie to jednak najważniejsze. O wiele ciekawszy jest aspekt polityczny tej różnicy w skali. Wynika z niej bowiem, że w Niemczech mniej mówi się o demokracji i o gospodarce rynkowej, a znacznie mniej robi. 4 tys. pracowników niemieckiego urzędu powierniczego to wyraz tej demokracji. Bo to oznacza, iż proces prywatyzacji przebiegał się ze szczybla centralnego, na szczybel lokalny. To oznacza także, iż decyzje prywatyzacyjne podejmują ludzie będący blisko

zakładów. Proces prywatyzacyjny stał się więc tam procesem wdrażającym demokrację.

U nas, mimo że szefem resortu przekształceń własnościowych jest liberal przywytaczycie przeprowadza wąski krąg ludzi związanych z centralą polityczną i administracyjną kraju. Nikt też nie traktuje prywatyzacji jako elementu umacniania demokracji. Kraj bowiem zarządzany jest nadal, tak jak w latach minionych, centralnie, a w Warszawie wiedzą nadal lepiej, co jest dobre dla Poznania i Suwałk, Wrocławia i Siedlec.

Gdybym był liberałem, to z całą pewnością nie mogłbym zgodzić się na prywatyzację odgórnie sterowaną. Domagałbym się a przecież to wiąże się z wielką odpowiedzialnością, powołania instytucji niezależnej od koniunkturalnych nacisków. Domagałbym się, ponieważ inaczej musiałbym robić to, co dzisiaj robi minister Lewandowski. Bronić resortu przed atakami ze wszystkich stron.

Na wspomnianej konferencji prasowej szef resortu przekształceń własnościowych przekazał dziennikarzom całą górę dokumentów, które mają udowodnić „niemierność” resortu. Dwie obszerne polemiki z NIK-iem, oświadczenie ministra zapowiadające sprawy karne przeciwko ludziom upowszechniającym pomówienia a także z powództwa cywilnego o naruszeniu dóbr itd... itp. Mnie się wydaje, że to wszystko nie bardzo pasuje do liberalizmu. Jeśli bowiem zarzuty są nieprawdziwe, to po prostu, nie warto się nimi zajmować, ufając w sprawiedliwość opinii publicznej. Jeśli zaś liberal czuje się skrupowany takim czy innym układem, to najrozsądniej byłoby wyciągnąć wnioski liberalne. Naprawdę zaś nie warto liberalizmem podierać centralizmu demokratycznego.

Takie to proste, a jednocześnie trudne.

WITOLD GAWRON

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „Dominium” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40 (8.30-18.00).
g 10794-0

PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszyńskiego 3 — parter — 289-17 (8-16), 282-48 (20-22).
g 11446-1

STANCJA do wynajęcia, ul. Lwowska 23/2.
g 11439-1

MIESZKANIE Białystok na Warszawę, telefon Hajnówka 20-43.
g 11428-0

nieruchomości

SPRZEDAM działkę 0,5 ha z budynkami murowanymi 550 m kw, zamiana na samochód lub mieszkanie w bloku. Krajewski Zdzisław Wądołki Stare, tel. 48-37.
g 11425-1

SPRZEDAM dom w Gizycku. Tel. 12-92.
Gg 2906-00

SPRZEDAM dom w surowym stanie, Zambrow, tel. 39-74, zamiana na samochód lub mieszkanie w bloku.
g 11425-1

różne

ODZIEŻ robocza, kufajki 100.000, proszki 600 g — 3.000, tel. 27-611.
g 11434-0

lekarskie

UROLOG — dr n. med. Krzysztof Rogowski Gabinet Prywatny, środa 15-16, Bielsk Podlaski, Kleszczowska 3 (szpital) czwartek 15-16, PSK — p. 0102.
g 11017-00

GINEKOLOG — Krzysztof Arciszewski, Białystok, Poleska 23, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00.
g 10634-0

SANATORIUM „Litwa” — Druskienniki (autokarem), „Relax” 762-672.
g 11337-00

sklepy

ŁÓŻKA firmy „PINEA”, materace amerykańskie, włoskie i krajowe, przecieradła frotte na gumkach. „Zbyszko i Jagienka”, 436-294.
g 11038-1

sprzedam

GRUBOŚCIÓWKĘ z wyrównarką, piłę tarczową, kółkarkę 5-10 cm, tel. 614-781.
g 11435-1

PRZYCZEPĘ jednoosiową wywrotkę. Kryszyn, ul. Grodziska 33.
g 11442-1

SPRZEDAM ciągnik C-360-3P, stan idealny 900 mtg. Szydłowski Stanisław, Zucielec 31, 19-225, Trzciance, woj. łomżyńskie.
g 11441-0

KOPACZKĘ traktorową, Strękowski Tadeusz, Strękowa Góra, gmina Zawady.
g 11438-1

PLUGI 5,4 skibowe, samochód wywrotka 18 ton lub zamiana, 16-115 Górzany 34, gm. Krynki.
g 11427-1

towarzystwo

ELITARNA agencja poleca super-zatrudniny do towarzystwa! Także zatrudnimy. Zamiejscowym zakwaterowanie. Tel. 436-800 w. 213.
g 449-0

turystyka

SKUTECZNE wyjazdy do USA, Biuro Wizowe „Manhattan”, Białystok, Warszawska 21, tel. 436-000, Elk, Armii Krajowej 56, tel. 38-19.
Ag 7987-0

wynajmę

POMIESZCZENIA biurowo-warsztatowo-magazynowe (pow. 800 m²) stacja paliw w Sokóce, ul. Targowa 8, wiadomość: Białystok, tel. 412-077.
g 3929-1

samochody

CINQUECENTO i F 126 p w systemie AUTOTAK oraz Poloneza „Caro” w systemie ALCE Consorcium. Ponadto kupisz samochód UNO, TIPO, Skodę „Favorit”, Poloneza Caro i Truck, ładę Samarę, przyczepy bagażnikowe i campingowe z Niewiadoma. Stosujemy sprzedaż ratają oraz ulgi celne. Zapraszamy do Salonu „Motozbyt” Elk, tel. 10-43-00, 10-41-81.
g 3946-0

ATRAKCYJNE warunki sprzedaży polonezów „CARO”, „Auto-Market”, 511-262.
g 11433-0

ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą również u Ciebie, 511-262.
g 11433-0

NOWE żuki, stary, ceny fabryczne, również na raty, sprzedaje P.H.U. „Fimek”, Horodniańska 1, tel. 43-28-70.
g 10325-0

FORD scorpio, poj. 2000 benz. (1986) sprzedam. Łomża, tel. 23-14, wieczorem.
g 11429-0

SPRZEDAM lada 2107 (1989), mercedes 124 200D (1987), tel. Mońki 16-20-62.
g 11432-1

kupię

DAM prowizję, kupię hurtowe ilości suchej tarcicy, boazerii, szalówki, podłogi. Potrzeby własne. W-wa 394-237.
g 3758-0

hurt

BISTOR — zakład, nadruk; podszewka — sprzedam. Brzeziny k/Łodzi — tel. 74-37-48. Kołuski Stare 17.
g 3937-0

usługi

TELENAPRAWA, 254-92.
g 10066-0

ALARMY — radiopowiadanie, 513-663.
g 10748-0

AUTOALARMY — zakład autoryzowany, inż. Sosnowski, Gedymina 21.
g 11412-0

ZALUZJE — produkcja, Węgorzewo, tel. 71-600.
g 475-0

ŁODOWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje 75-11-45.
g 11420-0

DEZYNSEKCJA, 410-590.
g 10736-00

NARZUTY, Kuriany, 435-476.
g 10093-00

GS „SCH”
w Czarnej Białostockiej
wydzierżawi
masarnię
wraz z przyległym
sklepem mięsnym.
g 11424-1

BLACHA OCYNKOWANA
falowana, falowanie,
rynny, rury, rurhaki, rynhaki.
Najtaniej
Zakład Metalowy
Krupniki 20 k/Starosielc
tel. 513-793.
g 10830-0

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie
z powodu zgonu długoletniego pracownika
Politechniki Białostockiej
Włodzimierza Grynczewicza
składają:
Rektor, senat, NSZZ „Solidarność”
oraz emeryci i renciści Klubu Seniora PB.
g 3940-1

AUTOFASCYNACJE

HOT CAT

Nowe auto wśród samochodów sportowych przybywa z Wielkiej Brytanii. To Jaguar XJ 220. Można to „kocisko” kupić płacąc milion marek i już jeździemy — maksymalnie 343 km/h.

Dawniej te auta były absolutnym hitem na podwórkach szkolnych. Ież to było zachwyty nad Ferrari 275 GTB, Lamborghini Miura, Jaguarem E lub Aston Martinem DB5. Który z nich był najszybszy? Który miał najwięcej koni mechanicznych. Wreszcie, który był najdroższy?

Dzisiaj, na początku 1993 roku, także można by skompletować taki zestaw składający się z Ferrari F40, Porsche 959, Bugatti EB 110 i... Jaguara XJ 220.

Ten „drapieznik” rodem z Anglii może zapisać na swoje konto trzy superlatywy: jest najszybszy, najmocniejszy i... najdroższy.

Właśnie taki sprzęt wyścigowy, ze świadectwem dopuszczenia do

ruchu drogowego, będzie mogło wstawić sobie do garażu 36 sześciocylindrowych z grubymi portfelami; miejmy nadzieję, że garaży doskonale zabezpieczonych. Tych 36 to Niemcy, bo tylko tyle aut skierowano do tego kraju. W sumie zostanie zbudowanych 350 egzemplarzy modelu XJ 220. Jest oczywiste, że wszystkie one będą sprzedane. Już się to właściwie stało — zanim w pierwszym prototypie, pierwsza iskra pojawiła się w komorze spalania. Przedpłata za to auto w Niemczech wynosiła 142 tys. marek. Reszta, koło miliona jest do uzupełnienia przy odbiorze. Na razie brak dokładnej ceny końcowej. W tej klasie cen targa się praktycznie wykluczone. Jeden z handlarzy powiedział: — Wolność jest droga, dobre auto jeszcze droższe... Dzieje się to szczególnie wtedy, kiedy taka zabawka jest wyjątkowo szybka, a prędkość 343 km/h zadowolili najbardziej wybrednych. Zaden inny samochód na

świecie — produkowany seryjnie — nie osiąga takiego tempa. Tę prędkość zwiariowani kierowcy niemieccy określają jako „trzecia w nocy”. Co to oznacza? Otóż o tej porze na niemieckich autostradach jest względnie pusto i można próbować jechać z prędkością, którą fabryka dała.

To auto, wbrew fałszywym opiniom, nie ma dwunastocylindrowego silnika. To co siedzi pod maską tego Jaguara to ledwie połowa — widlasta szóstka o pojemności skokowej 3,5 litra wspomagana dwiema turbosprężarkami. Inną sprawą jest drobny zdawałoby się fakt, że ten motor jest specjalnym rozwinięciem silnika przystosowanego do sportu. Rezultatem jest to, że ma on moc 549 KM i maksymalny moment obrotowy — 642 Nm przy 4500 obr/min. Od startu do rozwinięcia 200 km/h kierowca jest tak gwałtownie wciskany w fotel, że zaczyna mieć problemy z zoladkiem. Przy 240 km/h człowiek czuje się tak, jak przy 140 km/h. Dopiero kiedy z całą siłą naciska się pedał hamulca — pozbawiony wspomagania — widać i czuć z jaką to prędkością można było podróżować. Aha, ABS także nie jest przewidziany do montowania w XJ 220, podobnie jak wspomaganie kierownicy. Ten „drapieznik” jest autem dla prawdziwych mężczyzn.

A jak się słyszy tę maszynę do prawdziwego jeżdżenia? Dźwięk jaki zostawia za sobą to coś pomiędzy grzmiotem Ferrari a beczaniem Porsche.

Wnętrze Jaguara jest dość ciekawie zaplanowane i wykonane.

Cztery wskaźniki, które nie zmieściły się na tablicy przyrządów, ułożono w drzwiach. Kiedy te są zamknięte tablica wygląda jak rozciągnięty akordeon. Jak przystało na nobliwego „anglika”, XJ 220 wyłożono skórą, siedzenia także. Z bajerów, które można by uznać za potrzebne, jest tylko klimatyzacja.

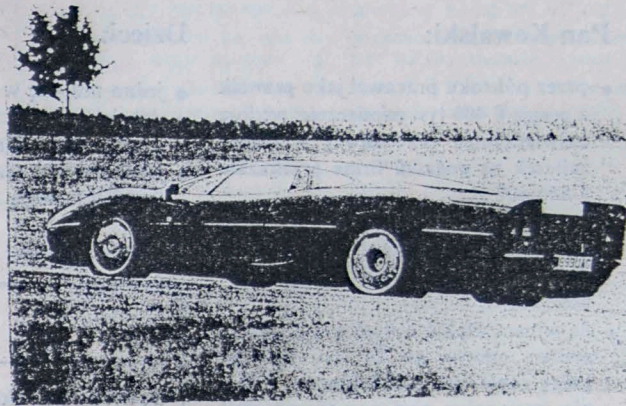
Ustawiona pod bardzo ostrym kątem przednia szyba — tak, tak, ze szkła — przechodzi w dach, także szklany i żeby było tak do końca, pokrywa umieszczoną centralnie silnika jest także przezroczysta. Teraz już możemy domyślić się, dlaczego to auto ma wydajne urządzenie klimatyzacyjne. Spróbujmy zapłacić ponad milion marek i latem

jeździć w takiej malej szklarni. Czy zatem określenie Jaguara jako „gorącego kota” jest przesadzone?

Dane techniczne: Silnik widlasty sześciocylindrowy z dwiema turbosprężarkami, pojemność skokowa 3,5 litra, technika wielozaworowa, moc 549 KM przy 7000 obr/min., elektroniczny wtrysk paliwa i regulacji doładowania napęd na koła tylne, przekładnia pięciobiegowa. Koła — odkuwane z metalu lekkiego, mocowane centralną nakrętką. Wymiary — dł. — 4,86 m, szer. — 2,0 m, wys. — 1,5 m.

Prędkość maksymalna 343 km/h, przyspieszenie od 0 do 100 km/h — 4,0 sek.

/tt. i opr. — jag



KOMUNISTYCZNY KODEKS DROGOWY

NIE PRZECENIAMY ANASTAZJI

Zagadką miesiąca w świecie politycznym stało się pytanie, kto inspirował Anastazję P. Dostrzeżono, że „Erotyczne Immunitety” oszczędzają Belweder, ośmieszając Wiejską i paru ministrów. Niektórzy widzą w całej tej sprawie cień długiej ręki Urbana, a jeśli on, to musi mieć w tym jakiś cel. Oczywiście, można dopatrywać się w rewelacjach pani Anastazji głębszego zamysłu politycznego. Czy nie rozsądniej jednak byłoby przyznać, że dokonała tylko jednego: w sposób jaskrawy i brutalny wypunktowała to, co powszechnie wiadomo.

Stosunek do aborcji podzielił społeczeństwo. Czy na zaostrenie podziału może mieć jeszcze wpływ fakt, że jeden czy drugi prominentny zwolennik ostrego karania za aborcję lubi grzeszyć z seksowną dziewczyną? Do spowiednika nie ma daleko, a jeśli jeszcze znajdzie się w Sejmie kaplica...

To obojętne, z jakich ugrupowań rekrutowali się szczęśliwi kochankowie pani Anastazji; opinia publiczna mogła tylko utrwalić uprzednio posiadane opinie o tych, co sprawują władzę. Utrwalić, a nie dopiero określić. O tym, jaka jest faktyczna ocena parlamentu, a przecież nie tylko parlamentu, mówią wyraźnie sondażowe i powszechnie wyrażane opinie.

Sejmowe wspomnienia pani Anastazji mogły u niektórych czytelników wywołać wzburzenie w rodzaju: tyle zarabiają, a na sali pustki, bo im tylko woda i baby w głowie. Nie ma natomiast większego wpływu ów pamiętnik na przekonanie, że ci ludzie, którzy dziś znajdują się na scenie politycznej na ogół nie zdają egzaminu.

Czy tak surowa ocena jest sprawiedliwa? Niestety, nie ma w elicie politycznej wyróżniających się mężów stanu, brak ludzi z charyzmą przywódcy państwowego. Większość dzisiejszych prominentów sceny politycznej nie dysponuje profesjonalnymi kwalifikacjami. Niemniej trudno zaprzeczyć, że zmiany w zasadzie oczekiwane i pożądane — jakie w ostatnich latach dokonały się w Polsce — są w dużym stopniu ich zasługą.

Skąd więc ta nadmiernie surowa ocena? Wynika ona z rozwarstwienia, jakie nastąpiło między elitą a społeczeństwem. Nie jest to różnicowanie na tle materialnym (pomini-

my tu powierzchowne przekonanie, że kto u żłobu, ten kradnie), różnicowanie dotyczy sposobu myślenia, preferowania różnych problemów, dostrzegania innych zjawisk, mówienia w języku polskim innymi językami. To, czym fascynują się elity, ma często w powszechnym odczuciu znaczenie dalszoplanowe; raczej odnosi się wrażenie, że istotne sprawy nurtujące społeczeństwo są odsuwane, a w najlepszym razie rozwiązania zastępuje się słowami.

Lubimy narzekać, lubimy krytykować. Jesteśmy w tym często przesadnie i niesprawiedliwi. Z pewnością zaś sprzyjają temu dziś autentyczne trudności życia codziennego, a zwłaszcza brak poczucia bezpieczeństwa materialnego i stabilizacji. Stąd łatwo o krytyczną ocenę skuteczności działania władzy, stąd zmniejszające się zaufanie i — z małymi wyjątkami — upadek autorytetów.

Warto, jak sądzę, w kontekście skuteczności zwrócić uwagę na charakterystyczne dla ostatnich trzech lat zjawisko braku ciągłości władzy. Zaskakujące, bo wszystkie kolejne rządy biorą rodowód z tych samych posolidarnościowych korzeni. Zjawisko to polega na ciągłym rozpoczynaniu rozwiązywania problemów niemalże od nowa. Po każdej zmianie rządów, a mamy — nie licząc premierowania W. Pawlaka — już czwarty, rozpoczynają się od nowa dyskusje co robić, jak robić i po co. Rzekomo wiadomy jest tylko cel: państwo demokratyczne i gospodarka wolnorynkowa. Rzecz w tym, że takie określenie celu niczego jeszcze konkretnie nie mówi. Formy demokratycznego państwa mogą być różne, to samo dotyczy gospodarki wolnorynkowej.

Przez trzy lata z okładem nie

zdołaliśmy bliżej sprecyzować celów, a także sposobów rozwiązywania podstawowych problemów społeczno-gospodarczych. Koncepcji prywatyzacji było kilka i w gruncie rzeczy do dziś dnia pracownicy przeciętnego przedsiębiorstwa państwowego nie wiedzą, co czeka ich w ciągu najbliższych kilku lat. W sprawie bezrobocia, zjawiska groźnego, nie tylko ze względów materialnych, ale zwłaszcza skutków moralno-społecznych, wiemy dziś tyle, że lepiej mu przeciwdziałać nie zasiłkami, a nowymi miejscami pracy. Mówiło się o tym przed trzema laty i nadal kończy się na słowach.

Nie ma co mnożyć przykładów. Dotychczasowa praktyka wykazała, że wobec braku wypracowanej i społecznie uznanej linii działania w rozwiązywaniu poszczególnych problemów, każda nowa ekipa rządowa przystępuje do pracy jakby od początku. Przy czym po analizie, po rozważaniach, zmierza się nie zawsze w tym kierunku, co poprzednicy. Stąd brak ciągłości polityki społecznej i gospodarczej. Stąd brak poczucia stabilizacji. Rzecz w tym, że po prostu polityki nie ma, są tylko działania doraźne.

Brak stabilizacji, brak poczucia perspektyw uderza nie tylko w tę część (większość) społeczeństwa, która usługuje wiać koniec z końcem i z przerażeniem czyta o przyszłorocznych podwyżkach cen urzędowych. Brak jednoznacznej stabilnej polityki gospodarczej utrudnia, a niekiedy hamuje również rozwój przedsiębiorczości. Nie bez powodu przecież zrodził się straszny pomysł finansowania przez kapitał 60 foteli poselskich w najbliższych wyborach. Można zrozumieć chęć obrony własnych interesów i przebijania się, również dla dobra kraju, przez skorupę biurokracji. Ale trzeba też wiedzieć, jakie niebezpieczeństwo — zwłaszcza w warunkach chwiejnej polityki społecznej i gospodarczej — może wynikać z uzyskiwania preferencji kosztem interesów pracobiorców. Czy ów zamiar jawnego kupowania głosów wyborczych aż nadto nie przypomina złych praktyk Rze-

czypospolitej szlacheckiej?

Prognozyki przewidują, że w sferze gospodarczej osiągniemy już dno i odbijamy od niego. Tymczasem jednak budżet państwa znajduje się w opałach i ratunku szukano się w mijającym roku w cięciu wydatków; zagrożenie takie jest realne i w roku nadchodzącym. Dochody budżetu są niższe, niż planowano. Wzrost wpływów z podatków z sektora prywatnego jest kilkakrotnie niższy od jego udziału w działalności gospodarczej (czy dlatego, że żyją się niewielkie?). Wpływy z sektora państwowego maleją. I tak zresztą dzieje się jeszcze w ogóle są.

Uwzględniając niezaprzeczalne osiągnięcia minionych trzech lat oraz konieczność szukania drogi rozwoju jest faktem, że stracono dużo czasu, a i nie wykorzystano posiadanych możliwości. W jakim stopniu wynikało to z amatorszczyzny elit politycznych, z braku wyobraźni? W jakim z braku odwagi do podejmowania trudnych problemów kraju?

Powszechnie przecież mówi się o tematach zastępczych, poczynając od korony dla orła, a kończąc na tak ważnym z punktu widzenia moralnego i społecznego problemie zapobiegania aborcji. Sądzę, że to przekonanie jest też jedną z przyczyn spadku autorytetu elit politycznych. A także spadku autorytetu kleru katolickiego; odnosi się wrażenie, że w wielu sprawach — jak np. rewindykacja majątkowej czy sposób wprowadzania nauki religii w szkołach — skwapliwie i spieszenie wykorzystuje się istniejące możliwości.

Niebezpieczny jest katastrofalny spadek poszanowania prawa. Zapewne jedną z przyczyn były akademickie rozważania i propagandowe stwierdzenia, że istniejące postkomunistyczne prawo jest złe, a więc należy traktować je elastycznie. Ale tu tkwiła pułapka: droga do lekceważenia prawa w ogóle.

Są i inne przyczyny. Organa ścigania nie mogą sobie dać rady z przestępczością kryminalną i gospodarczą. Jest to w sporym stopniu spowodowane przetrzebieniem kadr, zwłaszcza policji, wpływu pogarszających się warunków życia i bezrobocia na wzrost przestępczości oraz pojawieniem się nie znanych dotychczas u nas form przestępczości — gospodarczej i mafijnej. Nie ułatwiają pracy organom ścigania lekkomyślne obietnice szybkiego wyjaśnienia afer. Można się dziwić, że generalny prokurator, doświadczony przecież adwokat, dał się skłonić do pozorowanego optymizmu.

Ale też i niektóre działania organów ścigania (w tym także UOP) szkoda ich autorytetów. Pokazuje — w pociągu — aresztowanie p. G.

Wojtowicza, jednego z najwyższych urzędników RP, odbyła się ponad rok temu, po czym go zwolniono i cisza. Zastosowano policyjny nadzór, kierowano ostre oskarżenia pod adresem szefa jednego z większych przedsiębiorstw w kraju p. D. Prywieczerskiego, a obecnie półgębkiem mówi się, że zarzuty były nieuzasadnione. Obserwaliśmy teatralne przedstawienie z zatrzymaniem p. A. Gawronika w warszawskim hotelu, ale i tu o szczegółach cisza. Dodajmy jeszcze nadgorliwość łódzkiej prokuratury w sprawie Moniki Kern oraz list gończy rozesłany za panią Anastazją P. Niby dlatego, że jest winna tu i ówdzie parędziesiąt milionów złotych. Gdybyz tylko o to chodziło, mogłoby nam zabraknąć papieru na listy gończe.

Wreszcie można zrozumieć, że takie instytucje demokratyczno-prawne, jak rzecznik praw obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny oraz sądownictwo administracyjne, nie zawsze są w działalności przysparzają radości władzy, zwłaszcza wykonawczej. Gniewanie się jednak na NSA za takie a nie inne orzeczenie, oskarżanie rzecznika i trybunału, że działają niesłusznie wtedy, kiedy bronią prawa — wystawia prominentom jak najgorszą ocenę. To nie są pomyłki, to brak odpowiedzialności.

Wszystko to paraliżuje skuteczność prawa, działające w jego imieniu służby i w efekcie zmniejsza się poczucie bezpieczeństwa. W niektórych miastach strach wychodzi z domu po ciemku, głośno nawołuje się do zmieniajania mieszkań w okratowane twierdze. Mnożą się napady i kradzieże. A co będzie w przyszłym roku, po liberalizacji przepisów państwowych u sąsiadów na wschodzie i ograniczeniu u nas zasiłków dla części bezrobotnych?

Przyszłość, ta najbliższa, z pewnością nie będzie łatwa. Ani dla społeczeństwa, ani dla rządu, niezależnie od tego, czy będzie to rząd pani Suchockiej, czy któryś z następných. Przyszłość może być jednak łatwiejsza, jeśli wiadomo będzie ku czemu konkretnie zmierzamy, a więc w jakim zakresie państwo ingeruje w wolną grę rynku, czy mamy politykę społeczno-gospodarczą stałą a nie z zakrętkami. Może być łatwiejsza, jeśli pracownicy przedsiębiorstw państwowych będą wiedzieli, kiedy ich zakłady zostaną sprywatyzowane i co ich czeka do tego czasu. I gdy wszyscy będziemy mieli poczucie względnej stabilności ekonomicznej i prawnej oraz wrażenie, że policja i prokuratura nie trwonią czasu na gry i zabawy, lecz starają się zapewnić nam bezpieczeństwo.

ANDRZEJ DOBRZYŃSKI
(„Prawo i Życie” nr 51/52)

KOWALSCY ZEZNAJĄ

Nasi państwo Kowalscy są przeciętną rodziną - mąż, żona, dwoje niepełnoletnich dzieci i pies - która postanowiła złożyć łączne zeznanie podatkowe.

Wyróżnia ich kryształowa uczciwość, więc starają się wypełnić zeznanie zgodnie z przepisami.

Rozliczają się bezpośrednio z urzędem skarbowym także z tego powodu,

że ich dochody pochodzą z różnych źródeł, ponadto korzystają z ulg, ponieważ jedno dziecko wymaga rehabilitacji.

Pan Kowalski:

- przez pół roku pracował jako prawnik z pensją 8 400 tys. miesięcznie; według zaświadczenia pracodawcy w formie zaliczek na podatek firma przekazała 9 885 600 zł;
- otrzymywał w tym czasie 500 tys. zł miesięcznie jako ryczałt za używanie prywatnego samochodu do celów służbowych;
- na wiosnę złożył u wydawcy książkę: umowa opieka na 20 mln złotych, które zapłacono mu dopiero w grudniu, przy czym wydawca nie potrącił podatku;
- w lipcu przeszedł na swoje i otworzył biuro porad podatkowych. Początkowo interes szedł marnie, a p. Kowalski musiał wynająć lokal, kupić meble, podłączyć telefon. Wydał też sporo na ogłoszenia w gazetach. Pieniądże na rozruch pożyczyl od rodziny (bez odsetek). Przez cztery miesiące miał straty, w listopadzie wyszedł na lekki plus, a w grudniu posypali się klienci i osiągnął 19 mln dochodu. Pan Kowalski zaczął się nawet zastanawiać nad zatrudnieniem kolegi prawnika i sekretarki, postanowił jednak działać ostrożnie i wstrzymać się z tym do połowy przyszłego roku.
- W ciągu półrocza przychody p. Kowalskiego wyniosły 47 mln złotych, a koszty ich uzyskania 26 mln (policzono zgodnie z przepisami). Przez 6 miesięcy p. Kowalski płacił składkę na ZUS w minimalnej wysokości, czyli od 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale (3 x po 749 700 i 3 x po 814 600) - razem wyniosło to 4 693 tys.
- płacił miesięcznie 800 tys. alimentów na dziecko z pierwszego małżeństwa (nie odlicza się od dochodu),
- miał akcje o wartości nominalnej 15 mln złotych, które przyniosły mu 3,5 mln dywidendy (opodatkowana odrębnie),
- był właścicielem jamniczki-medalistki międzynarodowej,

Dzieci:

- jedno uczy się w szkole społecznej, czesne wynosi 500 tys. miesięcznie,
- drugie wymaga rehabilitacji: dwa turnusy pobytu w ośrodku rehabilitacyjnym kosztowały 6 mln (udokumentowane),
- jedno z dzieci odziedziczyło kawalerkę po babci: państwo Kowalscy odnowili ją za 9 600 tys. (mają ruchunki) i wynajmowali przez 10 miesięcy (po 900 tys.).

Obliczenie podatku pp. Kowalskich

	ŻONA	MAŻ	Łącznie
Dochód małżonków	26.256.000	84.928.000	111.184.000
Odliczenia od dochodu	3.600.000	16.093.000	19.693.000
z tego wydatki rehabilitacyjne	1.440.000	4.560.000	6.000.000
remont mieszkania	2.160.000	6.840.000	9.000.000
wpłacona składka na ZUS	—	4.693.000	4.693.000
Dochód od opodatkowania	22.656.000	68.853.000	91.491.000 1/2 = 45.745.000
Skala opodatkowania	20 proc.	30 proc.	20 proc.
Wyliczenie podatku:	4.531.200	12.096.000	9.149.100
(w przypadku opodatkowania	- 864.000	+ 1.210.500	- 846.000
wspólnego łączne dochody	3.667.200	13.306.500	8.285.100
dzieli się przez dwa i od tej			(pomnożone
kwoty liczy podatek)			przez dwa)
			16.570.200
Zaliczki wpłacone	3.451.200	9.885.600	13.336.800
Do zapłaty	216.000	3.420.900	3.233.400

Płacąc podatek osobno p. Kowalscy musieliby dopłacić urzędowi skarbowemu 3 636 900, gdy zaś składają zeznanie wspólnie - łączna dopłata obydwójga wyniesie 3 233 400 zł.

Pani Kowalska:

- pracuje jako nauczycielka; według informacji pracodawcy w ciągu roku zarobiła (bez zasiłków rodzinnych) 19 200 tys., od czego w formie zaliczek na podatek przekazano 2 587 200 zł;
- dorabia tłumaczeniami; w ciągu roku miała 9 zleceń po 600 tys. i 3 zlecenia po 200 tys. W każdym przypadku zleceniodawca przekazał poprawnie obliczoną zaliczkę;
- ma na wsi działkę (1,2 ha) z 20 ulami;
- ma także konto terminowe, które w ciągu roku przyniosło jej 14 300 tys. odsetek.

Co zatem obejmowałoby zeznanie podatkowe państwa Kowalskich?

Pani Kowalska pominięła dochody z odsetek (nie opodatkowane), ewentualne dochody z działki (od działki płaci się podatek rolny, dochody z pasieki - działki specjalnego produkcji rolnej - są opodatkowane, gdy pasieka liczy ponad 20 uli) oraz trzy zlecenia po 200 tys. (opodatkowane odrębnie). Pan Kowalski nie wliczył do przychodu ryczałtu za samochód ani opodatkowanej odrębnie dywidendy. Jamniczka nie miała szczytników, co uchroniło praworządniego p. Kowalskiego przed koniecznością umieszczenia dochodów z ich sprzedaży w punkcie: działki specjalne produkcji rolnej. Płacenie alimentów na dzieci nie upoważnia do ulg, podobnie jak posyłanie ich do płatnej szkoły, odliczenie od dochodu przysługuje natomiast pp. Kowalskim ze względu na wydatki na rehabilitację dziecka i remont kawalerki po babci. Pan Kowalski może ponadto odliczyć od dochodu zapłacone składki na ZUS.

W sumie okazuje się, że na łącznym opodatkowaniu państwo Kowalscy zarobią 403 500 złotych. W przyszłym roku, gdy biuro p. Kowalskiego rozwinie się, korzyści ze wspólnego opodatkowania będą zapewne większe.

Zestawienie przychodów, kosztów uzyskania i zaliczek

Źródła przychodów	MAŻ				ŻONA			
	Kwota przychodu (złote)	Koszty uzyskania	Dochód lub strata	Zaliczki wpłacone	Kwota przychodu	Koszty uzyskania	Dochód	Zaliczki wpłacone
Pozarolnicza działalność gospodarcza	47.000.000	26.000.000	21.000.000	—				
Wynagrodzenia ze stosunku pracy	50.400.000	972.000	49.428.000	9.885.600	19.200.000	1.944.000	17.256.000	2.587.200
Najem lub dzierżawa	4.500.000	—	4.500.000	—	4.500.000	—	4.500.000	—
Prawa majątkowe (w tym autorskie)	20.000.000	10.000.000	10.000.000	—	—	—	—	—
Samodzielna działalność (art. 13 ustawy)					5.400.000	1.080.000	4.320.000	864.000
RAZEM	121.900.000	36.972.000	84.928.000	9.885.600	29.100.000	3.024.000	26.256.000	3.451.000

Hobby czy zawód ?

CENA SZYNSZYLA

Na wrześniowej aukcji w Kopenhadze za skórę lisa niebieskiego płacono prawie 54 dolary, srebrnego ok. 36, ciemnego 57, norki 9-18 dol. Najwyższe połowania na świecie mają jednak szynszyle i jenoty. Co ciekawe, do tej pory lis srebrny był znacznie droższy od niebieskiego. Obecnie wzrosło zapotrzebowanie na tego drugiego, prawdopodobnie ze względu na to, że może być wykorzystywany jako dodatki do ubrań, poza tym można go farbować.

Jeszcze dwa lata temu obserwowano całkowite załamanie rynku futrzarskiego. Wynikało to, jak twierdzą jedni z nadprodukcji skór, zwłaszcza w państwach skandynawskich. Inni twierdzili, że futra "wyszły z mody". Pojawiła się również opinia, że kupcy celowo zmniejszyli zakupy chcąc zaniżyć ceny. W niewielkim stopniu jako przyczynę podawano działalność organizacji "Zielonych" — obrońców środowiska naturalnego. Prezes Białostockiej Spółdzielni Hodowli Drobnych Inwentarza — Eugeniusz Sańczyk twierdzi, że ugrupowania te opłacane są przez konkurentów, m.in. producentów futer sztucznych.

W tym sezonie skórzany interes rozkręcił się, dużo towaru pojawia się na aukcjach. Organizowane one są dwa — trzy razy do roku (najczęściej w grudniu — lutym) w Kopenhadze, Helsinkach, Lipsku i Leningradzie. Do polskich hodowców przyjeżdżają indywidualni kupcy z Anglii, Włoch, Turcji. Nasz kraj sprzedaje rocznie ok. 100 tys. skór, podczas gdy Skandyna-

wowie (zwłaszcza Finlandia) 5-10-krotnie więcej. Od dwóch lat na aukcjach nie pojawili się eksporterzy z byłych republik radzieckich, a sprzedawali oni znaczne ilości towaru, zadawalając się o połowę niższą ceną.

Z naszego regionu w poprzednim roku sprzedano 7 tys. skór i jesteśmy znaczącym dostawcą w kraju. Do rodzimych firm trafia niewiele surowca. Klienci nie mają pieniędzy na kupno drogich futer. Nielicznych również stać na kurtkę, np. z lisa niebieskiego za 5 mln zł (na rynku jedna skóra kosztuje 500—600 tys.) lub srebrnego za 7 mln zł.

W ubiegłym roku w naszym regionie połowa ferm opustoszała. W tym sezonie grozi to dalszym 25 proc. Trzy lata temu Spółdzielnia liczyła 300 członków, w tym pozostało już tylko 40. Hodowców nie stać na nowe inwestycje, a nawet na poważniejsze remonty obiektów.

— Ten, kto trzyma do 150 lisów, jest praktycznie bankrutem — mówi hodowca, Wiesław Bartoszewicz. — kilkakrotnie podrożały pasze treściwe, odpady mięsne, energia, paliwo. Po odliczeniu nakładów, nie uwzględniając jednak własnej pracy, wychodzi mi niewielki zysk, ale i tak muszę go włożyć w przyszłoroczną produkcję. Czy nie warto więc zrezygnować? Od dwunastu lat się tym zajmuję, gdzie znaleźć zatrudnienie? A co zrobić z fermą, nikt przecież jej nie kupi.

— Zapłatę za skóry sprzedane na aukcjach otrzymujemy po trzech mie-

siącach — dodaje inny hodowca, Józef Jurgiel. — O tym jaki uzyskamy dochód, decyduje kurs dolara w dniu przelewu należności. Państwo nie interesuje się hodowlą drobnego inwentarza. A przecież dzięki temu ma dewizy (my otrzymujemy zapłatę w złotych) oraz dochody z podatków. Innym eksporterom udziela się ulg, nam nie.

Warunkiem przetrwania jest eksport — twierdzi Lucjan Iwanowicz. — Jeszcze nie dawno monopolistą w sprzedaży skór za granicą był „Polsurwis”. Pobierał jednak wysokie opłaty za swoje usługi, tak, że dla nas często był to interes mało opłacalny. Dwa lata temu przedsiębiorstwo przedstawiło ofertę do... odrzucenia, dlatego eksport nie wypalił. Hodowcy woleli sprzedać skóry drożej na rynku.

Obecnie skup i przygotowanie towaru na eksport prowadzi spółdzielnia (pobiera za to opłatę w wysokości 18 proc. wartości transakcji). W tym sezonie z regionu zamierza się sprzedać 10 tys. skór lisich.

Hodowla drobnego inwentarza to zajęcie wymagające znacznych nakładów finansowych, pracochłonne i ryzykowne. Jeszcze do niedawna PZU nie chciał produkcji ubezpieczać. Teraz stawki są wysokie i hodowców na to nie stać.

Na zakończenie moi rozmówcy dodali, że nikt w naszym regionie na tym interesie nie dorobił się fortuny. Obecnie hodowcy znaleźli się w trudnej sytuacji i być może już za dwa lata pozostanie ich zaledwie kilku.

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

O kinie

KITY-HITY

O tytuł najbardziej kasowego i najczęściej oglądanego w naszych kinach filmu w 1992 r. rywalizują: „Milczenie owiec” Jonathana Demme'a oraz „Hook” Stevena Spielberga. Wśród polskich filmów prowadzą: „Rozmowy kontrolowane” Sylwestra Chęcińskiego.

Obraz Sylwestra Chęcińskiego „Rozmowy kontrolowane” przez 3 kwartały obejrzało 161.500 osób, a wpływy wyniosły 2,8 mld zł. Tym samym okazał się lepszy od ubiegłorocznego polskiego hitu — „Krolla” Władysława Pasikowskiego, który obejrzało 137 tys. widzów (wpływy osiągnęły niecałe dwa mld zł). Szanse na uzyskanie lepszych rezultatów, jak wynika z danych dystrybutora, miałby film Władysława Pasikowskiego „Psy”, który wszedł na ekrany w końcu listopada zeszłego roku, a do połowy grudnia miał widownię liczącą 120 tys. osób, wpływy 2,7 mld zł.

Przez trzy kwartały zeszłego roku „Milczenie owiec” obejrzało ok. 535 tys. widzów, a wpływy z tego tytułu wyniosły blisko 10 mld zł — poinformowała Barbara Słomczewska z Komitetu Kinematografii.

Szanse na pobicie tych rezultatów, do końca 1992 roku, miał jedynie „Hook” — Stevena Spielberga, który wszedł na ekrany dopiero w kwietniu, a już obejrzało go 492 tys. widzów. Film ten w

kwietniu ub.r. był najlepiej sprzedającym się filmem w Europie, po 5 tygodniach rozpowszechniania.

Na trzecim miejscu (po trzech kwartałach) plasuje się „Terminator 2” Jamesa Camerona (467 tys. widzów, wpływy 9.300 mln zł).

W 1992 roku, podobnie jak w poprzednim, najchętniej oglądaliśmy w polskich kinach amerykańskie filmy. Ponad 200 tys. widzów obejrzało takie obrazy jak: „Obcy III” Davida Sinchera, „Nagi instynkt” Paula Verhoevena, „Więcej czadu” Allana Moyle'a, „Rodzina Addamsów” Barry Sonnenfelda i jedyny niemy amerykański film „Europa, Europa” Agnieszki Holland.

Zaden z ubiegłorocznych „hitów” nie zdołał już powtórzyć sukcesu „Tańczącego z wilkami” Kevina Costnera z 1991 r., który obejrzało blisko milion widzów, a wpływy wyniosły około 20 mld zł.

Powodem nie są jednak same filmy, ale stała, ogólna tendencja do zmniejszania się liczby widzów — powiedziała B. Słomczewska. Kino traci swą rangę jako środek rozpowszechniania filmów na rzecz telewizji, także satelitarnej i kablowej oraz wideokaset. Nie bez znaczenia jest też coraz mniejsza zasobność portfelu naszych kinomanów, obniżanie się standardu kin a także ich malejąca liczba.

(PAP)

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kalinowie woj. suwalskie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w maszyn:

Kombajn zbożowy Bizon — szt. 5

Samochód ciężarowy Star 244 RW z przyczepą 6 t. — szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 15.01.1993 r. w Dyrekcji PGR Kalinowo o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na dzień przed przetargiem. Maszyny można oglądać w dniach 11-14.01.1993 r. w godzinach 8.00-14.00 w ZR Kolesniki i Piętki.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k.3930-1

CEGLA CERAMICZNA pełna i dziurawka

oferuje producent

CEGIELNIA MATWICA

gm. Nowogród

tel. Łomża 17-65-21

Ceny konkurencyjne

Łg 10529-0

Zarząd Gminnej Spółdzielni „SCH” w Wydminach

SPRZEDA PO CENACH UMOWNYCH:

- Samochód Żuk 1987 1 szt.
- Maszyna do waty cukrowej elektr. ... 1 szt.
- Kiosk gastronomiczny 1 szt.
- Garaże blaszane 2 szt.
- Zestaw fryzjerski 1 szt.
- Kasa pancerna 2 szt.

Szczegółowe informacje w Zarządzie GS, tel. 26, tlx 0522165

k.3926-1

- ŻYWICE POLIESTROWE
- POLIMAL 109 i 140
- ŻELKOTY W KOLORACH

oraz

- matę szklaną, styren i aceton techn. naftanian, utwardzacz

Oferuje PTTK w Olsztynie ul. Białostocka 1 tel. 334-329, tel/fax 332-485

k.3927-1

Syndyk Masy Upadłości GS „Samopomoc Chłopska” w Piątnicy, Biuro Pomocy Prawnej „PRAWNIK” w Łomży, ul. Dworna 23, tel. 46-99

sprzeda w drodze przetargu pisemnego (porównanie ofert) następujące budynki będące nakładami na grunt — bez tytułu własności do gruntu:

- Budynek Pow. budynku (m²) Właściciel gruntu ... Wadium (mln zł)
- Budynek restauracji w Wiźnie, Pl. Raginisa, wraz z wyposażeniem 228 mienie gminne 30
- Pawilon handlowy w Wiźnie, Pl. Raginisa 164 mienie gminne 15
- Kiosk handlowy w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 .43 Stacja Hod. i Unas. Zwierząt 2
- Restauracja w Piątnicy z wyposażeniem 452 Skarb Państwa 50

Oferty z podaniem ceny w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg — GS Piątnica” należy nadsyłać na adres Syndyka do dnia przetargu. Otwarcie ofert i ich porównanie nastąpi w dniu 12.01.1993 r. o godz. 10 w siedzibie Syndyka. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości podanej w ogłoszeniu, które przepadnie w przypadku odstąpienia od kupna nieruchomości przez osobę, której oferta zostanie wybrana. Zapłata zaoferowanej sumy powinna nastąpić nie później niż w ciągu 14 dni od wyboru oferty. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i swobodnego wyboru ofert.

Łg 10587-1

Zarząd Miasta i Gminy w Orzyszu ogłasza publiczny przetarg ustny w dniu 11 stycznia 1993 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Orzyszu, pokój nr 21 na

sprzedaż lokali mieszkalnych w budynku wielomieszkaniowym nr 82 przy ul. Wojska Polskiego w miejscowości Orzysz:

nr lokalu	pow. lokalu	cena wywoławcza	godz. przetargu
» 2	54,07	158.389.900,-	9.00
» 4	50,72	148.572.900,-	9.20
» 7	54,88	160.777.800,-	9.40
» 8	50,72	148.572.900,-	10.00
» 9	38,73	113.553.100,-	10.20
» 10	54,07	158.389.900,-	10.40
» 11	54,88	160.777.800,-	11.00
» 12	50,72	148.572.900,-	11.20

PAPIER TOALETOWY

Dla odbiorców hurtowych

ORDEX

05-200 Wołomin, ul. Moniuszki 9

Tel/fax 76-36-30

k.3909-0

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Węgorzewie woj. suwalskie informuje, że

już od miesiąca stycznia 1993 r. dysponował będzie mieszkańcami każdej kategorii z możliwością ich zasiedlenia na zasadach własnościowego spółdzielczego prawa do mieszkania.

Średnia powierzchnia użytkowa mieszkań wynosić będzie: M2-36,70 m², M3-48,10 m², M4-60,20 m², M5-72,30 m². Wszystkie mieszkania znajdują się w budynku nowo powstającego osiedla.

Koszt 1 m² powierzchni użytkowej mieszkania, które zostało wybudowane w ramach kredytu bankowego, wynosić będzie około 4,5 mln zł.

Wszelkich informacji udziela dział członkowsko-mieszkaniowy Spółdzielni pod tel. 72915.

k.3934-1



Radio i telewizja

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę: 5.00 Zapraszamy do Trójki: 6.15 Lekcja jęz. angielskiego: 6.31 Lokalny informator radiowy: 7.31 Lokalny informator radiowy: 7.45 Informacje sportowe: 8.45 Business news: 9.10 PPR - Poranna Porcja Rozrywki: 9.30 Codzienny informator ekonomiczny: 10.30 CIK - Codzienny Informator Kulturalny: 11.20 Puls Trójki: „Jestem przeciwny”: 12.05 W tonacji Trójki: 13.10 Robert Littel: „Amator”: 13.20 Powtórka z rozrywki: 14.05 Zimowa canzonetta: 14.30 K. Kąkolowski „Jak umierają nieśmiertelni”: 15.05 BRUM: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 16.31 Lokalny informator radiowy: 18.10 Informacje sportowe: 19.05 Maria Dąbrowska: „Noce i dnie”: 19.35 Trochę swinga: 20.10 Spotkania o zroku: 20.15 Trzy kwadransy jazzu: 21.05 David Brown „Najlepsze lata masz jeszcze przed sobą”: 21.15-22.05 Informacje sportowe: 22.07 Dawne, zabawne: 22.10 Wieczór w Trójce: 22.45 New Age - muzyka dla zmęczonych: 22.54 Lekcja jęz. angielskiego: 23.00 To był dzień: 23.25 Klub folkowy: 23.35 Czas postów: 23.45 Gitara i piórem: 0.05 Trójka pod księżycem.

16.05 LUZ - program nastolatków
17.00 Teleexpress
17.25 „Alf” - serial komed. prod. USA
17.50 Antena
18.10 Magazynio - program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
18.20 Program publicystyczny
18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji na świecie: Alan Ayckbourn „Świąteczne życzenia”
22.05 „Gorzko - słodko” - film dok.
22.50 Wiadomości
23.05 „Pogranicze w ogniu” - serial TP

telewizja

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” - serial prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
11.30 Czy zdołamy ocalić?
11.50 Przed festiwalem - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 Świątynie przyrody: „Albania - ograbione dzieciństwo” - film prod. franc.
13.15 Język niemiecki
13.45 Oblicza Austrii - film prod. niem.
14.15 Język włoski
14.30 Język angielski
15.00 „Alf” - serial komed. prod. USA w wersji ang.
15.30 Prezentacje - Małachowianka (Liceum im. St. Małachowskiego w Plocku)
16.00 Program dnia

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 „Tajemnicze złote miasta” - serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.35 Hobby - magazyn
10.00 Język angielski
10.30 Muzyka rozrywkowa
11.00 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport - Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
16.55 „Tajemnicze złote miasta” - serial anim. prod. jap.
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” - serial prod. USA
19.00 „Ratujmy naszą planetę” - „Rewolucja ekologiczna” - serial dok. prod. USA
20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my” - serial prod. USA
20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
- 21.40 Bez znieczulenia - program Wiesława Walendzia-ka

TV SAT

PRO 7

5.30 Matthew Star (powt.)
6.15 Vicki - serial prod. USA
6.40 Trick 7 - filmy rys.
8.30 Hart (powt.)
9.20 Loteria (powt.)
10.15 Skarb złotego kondora (powt.)
12.00 Matlock (powt.)
12.50 Reportery (powt.)
13.20 Shrlit - nowinki ze świata reklamy
13.40 Scarecrow i pani King - serial USA
14.15 Złamana lanca (powt.)
16.00 Hart - serial USA
16.50 Trick 7 - seriale animowane
19.35 Bill Cosby Show - serial USA
19.55 Ullice San Francisco - serial USA
20.00 Wiadomości
20.15 Zaginiona bez śladu
21.05 Wiadomości
22.15 Kiedy dzwoni nieznajomy
23.50 Max Headroom - serial prod. USA
0.40 Wiadomości
0.50 Gorączka na linii (powt.)
2.15 Wiadomości
2.35 Święty (powt.)
3.10 Wiadomości
3.20 Kurz (powt.)
4.10-4.35 Bill Cosby Show (powt.)

RTL PLUS

6.00 Aktualności
7.00 Dzień dobry Niemcy - magazyn poranny
9.00 Dr Marcus Welby - serial
10.00 Piękni i bogaci - serial
10.30 Der Preis ist heiss - teleturizm
11.30 Teleturizm rodzinny
12.00 Punkt 12 - magazyn
12.30 A świat się kręci - serial
13.20 Santa Barbara - serial
14.15 Historia Springfieldów - serial
15.00 Dżwonne hobby - serial krym.
16.00 Hans Meiser - program rozrywkowy
17.00 Kto jest szefem? - serial
17.30 Ozoniony z dziećmi - serial
18.00 Elf '99 - magazyn
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial niem.
20.15 Colombo „Teraz go widać” - serial prod. USA
22.00 Quincy - serial krym.
23.00 10 przed 11 - magazyn kulturalny
23.30 Dzikie ulice - film sensacyjny prod. USA
1.10 Ozoniony z dziećmi - serial
1.45 Kto jest szefem? - serial
2.15 Hans Meiser (powt.)
3.10 Explosiv (powt.)
3.40 Dżwonne hobby - serial krym.
4.35 Dobre czasy, złe czasy (powt.)
5.10 Elf '99 (powt.)

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.23 Muzyka noca, 5.07 Niezapomniane melodie: 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze, 8.30 Radio Biznes: 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Lekture z Jedyńki: 10.40 Śpiewnik zimowy: 11.05 Nowości muzyczne: 11.30 Szkoła gadać...; 11.50 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI: 12.05 Z kraju i ze świata - mag.; 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI: 12.30 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Z tańcem przez wieki: Muzyka Straussów; 14.13 MUZYCZNA JEDYŃKA - mag.; 15.03 Notatnik kulturalny; 15.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYŃKI: 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 TOP TEN - Lista przebojów Billboardu; 18.05 Echo - aud. słowno-muz.; 18.40 Lekcja jęz. angielskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 19.00 Z kraju i ze świata - mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystkie testy poezji; 20.25 Koncert żywych; 20.45 Lekture Jedyńki; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół; 22.05 Wojsko, militaria, obronność; 22.15 100-lecie muzyki K. Szymanowskiego; 23.00 Dziennik wieczorny - wydarzenia; 23.30 Poetyckie prezentacje: A. Sosnowski.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wierki w Białymstoku - nieczynny
Białostocki Teatr Lalek - nieczynny

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” - „Kewin sam w Nowym Jorku” (USA, I, 12), godz. 10.30, 13.00, 15.30 (pod. I, 15) godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Ton” - „Kevin - sam w Nowym Jorku” (USA, I, 12), godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Co, gdzie, kiedy?

„Forum” - „Kaczorek Feluś” (pol. b.o.), godz. 11, „Książę w Nowym Jorku” (USA, I, 12), godz. 13, „Opowieści niemoralne” (franc. I, 18), godz. 15.30, 19.30, „Odzjazd” (pol., I, 15), godz. 17.30.
„Sirena” - „Tafelberg z wilkami” (USA, I, 15) godz. 13, „Wojownicze żółwie Ninia” (USA, I, 12) godz. 16, „Brazil” (USA, I, 15)

godz. 17.30, „Kochanek” (franc.-ang., I, 18) godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM
Białowieża „Zubr” - „Mucha 2” (USA, I, 15).
Bielski Podlaski „Znicz” - „Kosiarz umysłowy” (USA, I, 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” - „Czas patriotyczny” (USA, I, 15).
Giżycko „Fala” - „Huragan ognia” (USA, I, 15).
Olecko „Mazur” - „Lunatyk” (USA, I, 15).
Pisz „Stolica” - „Otoczka” (USA, I, 15).

W razie wypadku

Policeja - tel. 997.
Straż Pożarna - tel. 998.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - 510-310.
SZLUSZA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wcz. 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89
- Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7
- Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę
- Stomatologiczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7
Gabinety zabiegowe.
- Internistyczne dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę
- Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7
Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych - ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-697 - czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.
APTEKA (stry dyżur) ul. Suraska 2
SZPITALY DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżurne rehabilitacja oraz oddziały dziecięce chirurgia, reanimacja laryngologia wewnętrzny
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurni oddziały gruźlicy dziecięcej, szturek nerki, zakazany dorosłych
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-96
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100

OSTRE DYŻURY W DNIU 4.11.1993 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WĘWĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 do 26 i 270-41
POŁOŻNICTWO - Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachet-skiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.
ODDZIAŁ GRUŹLICZY - Specjalistyczny PGRużliczy ZOZ, ul. Warszawska 18 tel. 412-952.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55
W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe - tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (stry dyżur), ul. Giet-czyńska 1, tel. 32-44.
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok - Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322 czynny we wtorki i piatki w godz. 16-18
Łomża - tel. 988 - czynny w poniedziałki, środy i piatki w godz. 16.30-21.30
Suwałki - tel. 49-41 - czynny codziennie w godz. 16-7.

RADIO TAXI 919

Między nami piratami

PAP wystąpiła do sądu z powództwem przeciw Powszechnej Agencji Informacyjnej S.A. z siedzibą w Warszawie. Polska Agencja Prasowa zarzuca PAI S.A. bezprawne wykorzystywanie w swym serwisie codziennym wiadomości z serwisów informacyjnych Redakcji Krajowej, Redakcji Zagranicznej i Redakcji Sportowej PAP oraz domaga się wyskokowego odszkodowania.

Dyrektor generalny PAP Jerzy Wysokiński oświadczył: „analiza dokonana przez nas na przełomie października i listopada ubr. dostarczyła bezspornych dowodów na to; że znaczna część wiadomości rozpowszechnianych odpłatnie przez PAI S.A. miała swoje źródło w serwisach informacyjnych PAP. Niektóre depesze PAP były zamieszczane przez PAI jako własne, nawet bez zmiany przecinka - inne, z niewielkimi przeróbkami, w sposób oczywisty kopiowały wiadomości PAP. W świetle tych dowodów uznaliśmy, iż PAI S.A. w sposób całkowicie świadomy, dla osiągnięcia korzyści materialnych przechwytywała znaczną część serwisów informacyjnych PAP - bez naszej zgody i nie ponosząc żadnych opłat - a następnie sprzedawała swoim klientom jako własną produkcję”.

Zdaniem dyr. Wysokińskiego tego rodzaju działania są przykładem typowego piractwa. (PAP)

W poszukiwaniu pamiętek...

Pamiętki narodowe po marszałku Józefie Piłsudskim, które przed wybuchem II wojny światowej znajdowały się w rękach władz polskich na Wileńszczyźnie, do dzisiaj są zakopane na terenie Litwy - poinformował członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Eksploracyjnego z Wrocławia - Stanisław Siorek.

„Na terenie Dolnego Śląska żyje człowiek, który zna miejsce ich ukrycia. Na zbiór składają się szablą i buława marszałka, jego osobista korespondencja, telegramy, rozkazy bojowe i inne pamiętki. We wrześniu 1939 r., po zajęciu ziem polskich przez armię sowiecką, przedmioty te znalazły się pod ochroną wycofujących się oddziałów Wojska Polskiego. Na rozkaz dowódcy zostały zakopane w ściśle określonym miejscu. Człowiek, który je zakopywał, żyje na terenie Dolnego Śląska. Do 1956 r. mieszkał w rejonie zakopania tego skarbu. Nikomu nie ujawnił miejsca jego ukrycia” - powiedział S. Siorek.

O istnieniu zakopanych pamiętek po marszałku Stanisław Siorek dowiedział się jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych. Po 1980 roku - za pośrednictwem Muzeum Wojska Polskiego, próbował zainteresować sprawą ówczesne władze PRL. Odpowiedziano mu, że pamiętki po Piłsudskim nie interesują polskich muzealników.

W 1990 r. Siorek rozmawiał w tej sprawie z senatorem Ryszardem Reiffem, ówczesnym przewodniczącym Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. „Senator, powołując się na doskonałe senackie kontakty z Sajudisem, deklarował pomoc w szybkim odzyskaniu pamiętek. Jednakże Ministerstwo Obrony Narodowej nie wykazało większej inicjatywy. Sprawa jest otwarta do dzisiaj” - twierdzi St. Siorek.

Istniejące od pięciu lat we Wrocławiu Polskie Towarzystwo Eksploracyjne zajmuje się wyjaśnianiem nie rozwiązanych zagadnień z przeszłości Polski oraz badaniem ciekawych obiektów militarnych z okresu II wojny światowej. (PAP)

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

SPRZEDAŃ CYKLINIARKE, ŁOMŻA 51-21. Lg 10639-0

Przed Podwyżką KUP
• BLACHĘ ALUMINIOWĄ NA DACH
Wycześnie Irwata, nie rdzewieje, nie wymaga konserwacji - ATESTOWANA
• TAŚMĘ ALUMINIOWĄ na zaluże
ORAZ INNE MATERIAŁY ALUMINIOWE
HURTOWNIA HUTY ALUMINIUM
Białystok, ul. Kolejowa 14
tel. 513-511 w. 281, fax 324-520
telex 85-31-55

Powiedziano w 1992 roku

Sportowcy biegają, skaczą, rzucają; sportowcy również mówią. W mijającym roku powiedziano m.in.:

— Nie potrafimy wygrać ani u siebie, ani na wyjeździe. Moim największym aktualnie problemem jest znalezienie miejsca, gdzie będziemy mogli występować. — **Pat Williams**, generalny menedżer koszykarszy Orlando Magic po siedemnastu porażkach w rozgrywkach NBA.

— Jest to najszcześliwszy dzień w moim życiu. Droga do zwycięstwa w Barcelonie była bardzo długa, ale jestem czysty — **Linford Christie**, po zwycięstwie w finale 100 m w Barcelonie.

— „Jeżeli ktokolwiek myśli, że moja podopieczna brała anaboliki, to niech mnie pocaluje w d...” — **Bob Kersee**, trener sprinterki **Gail Devers**, po zdobyciu przez zawodniczkę złotego medalu w biegu na 100 m na Igrzyskach w Barcelonie.

— Nie mam nic przeciwko obecności żon w ekipie. Miłość to jest dla futbolistów dobra rzecz o ile nie jest robiona w czasie przerwy meczu — trener piłkarskiej reprezentacji Danii **Richard Moeller-Nielsen**.

— „Zaden człowiek w Argentynie nie zapłacze, jeżeli dowie się, że zmarł prezydent Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej **Joao Havelange**” — **Diego Maradona**.

— „Nie tak myślałem jak powiedziałem, iż 80 proc. tenisistów z czołowej setki to grube świnię. Troszkę przesadziłem — tylko 75 procent” — hofenderska wschodząca gwiazda kortów **Riszard Krajček** w Wimbledonie.

— „Dam mu w gębę” — kontra **Martiny Navratilovej**.

— „Pokonałem już wszystkich wielkich graczy, którzy istnieją. Teraz mógłbym imponować moim sympatykom jedynie... zdobywając tytułu mistrzyni świata w tenisie”. — **Jimmy Connors**, rywal **Martiny Navratilovej** w słynnej pokazówce.

— „Tylko 33 asy. Niezbyt dobrze...” — **Goran Ivanisevic** schodząc z kortu wimbledońskiego, po wygranym meczu ze **Stefanem Edbergiem**.

— „Bóg stworzył siłę. Nie był jednak z siebie specjalnie zadowolony więc stworzył... Tombę”. — napis na transparentie rozpostartym przez włoskich fanów.

— „Śnieg odegrał wielką rolę...” **Chantal Bournissen**, szukając usprawiedliwienia porażki Szwajcarów w Albertville. „Śnieg nic nie znaczy, kiedy jest miękki albo zmrożony, zawsze to śnieg...” — **Franek Piccard**, wicemistrz olimpijski w zjeździe, z Albertville.

— „Wygramy — będziemy pić aż do rana; przegramy — będziemy pić całą noc...” — pracownica sekretariatu Duńskiej Federacji Piłki Nożnej przed finałem piłkarskich ME Dania—Niemcy w Szwecji.

— „Maradona ma lepszą kontrolę nad piłką niż własnymi ustami...” — rzecznik prasowy FIFA — **Guido Trognoni**.

— „Kobiety trochę znam i ostrzegam, iż są one niebezpieczniejsze niż boks” — pi-

ściarz wagi superciężkiej **Lennox Lewis**, kawaler.

— „Mawiają o mnie, że potrafię zabawić się z trzema panienkami na raz do piątej rano. Nie jest to prawda. Mogę to robić i raz z pięcioma kobietami, ale do trzeciej nad ranem.” — **Alberto Tomba**.

— „Tu nie można spać. Wokół chrapią ludzie w siedmiu językach...” jeden z irlandzkich dziennikarzy, o nocach w wiosce olimpijskiej w Barcelonie

— „Mam takie uczucie jakbym patrzył na teściową spadając ze skały w przepaść w moim nowym aucie” — menedżer klubu Tottenham **Hots-purs Terry Venables**, a transferze **Paula Gascoigne** do Lazio Rzym.

— „Nikt nie usłyszał co on powiedział, ale zabrzmiało to okropnie i postanowiliśmy go ukarać...” — rzeczniczka prasowa ATP o **Goranie Ivanisevicu**.” (PAP)

Białostocką 10 poznamy 16 stycznia

Wiadomo już, że zakończenie 38. Plebiscytu — „Wybieramy dziesięciu najpopularniejszych sportowców Białostocki” odbędzie się 16 stycznia na balu sportowym. A zatem ostatnie kupony muszą być doręczone do 14 stycznia. Dotyczy to także woj. łomżyńskiego i suwałkiego.

RL: 1:50.49 — **Piotr Rostkowski** 72 **Narew** — 1991 r.

RS: 1:52.52 — **Marek Adamski** 61 **Pojezierze** — 1980 r.

1:56.11 **W. Kikołski** 67 (Start) 1:56.22 **S. Miller** 76 (Hańcza) 1:57.91 **A. Reducha** 73 (Podl.) 1:58.52 **R. Świć** 76 (Podl.) 1:59.82 **B. Andrzejuk** 75 (Podl.) 2:00.17 **D. Godlewski** 75 (Pojez.) 2:00.26 **P. Puchacz** 73 (Podl.) 2:00.34 **T. Bagiński** 77 (Juv.) 2:00.73 **M. Jelski** 74 (Podl.) 2:01.21 **D. Jedliński** 74 (Pojez.)

1500 m RB: 3:38.5 — **Jerzy Mydlarz** 54 **Jagiellonia** — 1980 r.

RL: 3:45.64 — **Piotr Rostkowski** 72 **Narew** — 1991 r.

RS: 3:52.8 — **Marek Adamski** 61 **Pojezierze** — 1980 r.

3:49.79 **M. Kamiński** 67 (Juv.) 3:55.51 **J. Freling** 62 (Jag.) 3:56.96 **J. Mydlarz** 54 (TKKF Centrum)

4:01.43 **W. Kikołski** 67 (Start) 4:03.90 **A. Reducha** 73 (Podl.) 4:04.15 **S. Miller** 76 (Hańcza) 4:04.37 **A. Wardaszk** 70 (Juv.) 4:04.80 **M. Boratynski** 72 (Juv.) 4:05.64 **A. Walicki** 76 (Pojez.) 4:05.82 **J. Maciejuk** 72 (Jag.)

3000 m RB: 8:00.7 — **Jerzy Mydlarz** 54 **Jagiellonia** — 1980 r.

RL: 8:21.20 — **Piotr Rostkowski** 72 **Narew** — 1992 r.

RS: 8:44.34 — **Andrzej Opanowski** 70 **Hańcza** — 1989 r.

8:10.09 **M. Kamiński** 67 (Juv.) 8:18.83 **J. Freling** 62 (Jag.) 8:21.20 **P. Rostkowski** 72 (Narew) 8:50.33 **A. Wardaszk** 70 (Juv.) 8:50.53 **M. Boratynski** 72 (Juv.) 8:52.77 **D. Gliński** 75 (Pojez.) 8:58.93 **J. Maciejuk** 72 (Jag.) 9:00.19 **S. Miller** 76 (Hańcza) 9:03.23 **J. Mydlarz** 54 (TKKF Centrum) 9:05.05 **B. Andrzejuk** 75 (Podl.)

5000 m RB: 13:53.66 — **Czesław Wilczewski** 58 **Podlasie** — 1985 r.

RL: 14:52.10 — **Piotr Rostkowski** 72 **Narew** — 1991 r.

RS: 15:24.8 — **Jarosław Sko-powski** 59 **Pojezierze** — 1978 r.

PLEBISCYT na najpopularniejszych sportowców

BIAŁYSTOK

- 1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

ŁOMŻA

- 1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

- 1.
2.
3.
4.
5.

Table with 2 columns: Imię i nazwisko, Adres

Po konsultacji uzupełniamy listę kandydatów woj. białostockiego. Można głosować także na REMIGIUSZA KARPINSKIEGO, który w roku ubiegłym zdobył tytuł mistrza Polski seniorów w kategorii kata. Uczestniczył także w mistrzostwach Europy.

Pele na lepszy w Afryce

Abedi Pele, grający w Olympique Marsylia, zdobył „Złotą piłkę” dla najlepszego piłkarza Afryki 1992 r. To już drugi, kolejny sukces piłkarza z Ghany w plebiscycie dziennikarzy, specjalistów futbolu, organizowanym przez fachowy tygodnik „France Football”. Poprzednio dwukrotnie laureatami plebiscytu byli Kameruńczycy, — Roger Milla i Thomas N’Kono, ale nie rok po roku.

Pele gra w Olympique od stycznia 1991 r. i przyczynił się do dwukrotnego zdobycia tytułu mistrza Francji. Marsylczycy przegrali w finale PE w ub. roku z Crvene Zvezda Belgrad. Mają nadzieję dotrzeć do finału tych rozgrywek w tym roku.

Rarytas dla kibiców

W ostatnich tygodniach na księgarskim rynku ukazał się już piąty tom encyklopedii piłkarskiej Fuji. Publikacja ta nie odstaje poziomem od poprzednich z tej serii.

Wydaje się, że każdy szanujący się kibic powinien książkę tę mieć w swoich zbiorach.

Autorzy przedstawili wszystkie najważniejsze wydarzenia sezonu 1992—93. Wszystko to poparte jest bogatym materiałem statystycznym. Wydawcy cyklu zapowiadają, że to nie koniec. W planach są m.in.: historia piłkarskiej reprezentacji Polski, historia Pucharu Zdobywców Pucharów i kilka jeszcze innych niespodzianek, na które warto zwrócić uwagę. Niebawem w księgarniach następną encyklopedia Fuji. (j)



Liga angielska

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów 3 rundy Pucharu Anglii objętych zakładami piłkarskimi na dzień 2—3.01.1993 r.:

- 1. Brentford — Grimsby 0:2
2. Wylosowano 1
3. Wylosowano 1
4. Wylosowano 2
5. Middlesbrough — Chelsea (mecz przełoż.)
6. Wylosowano 1
7. Nottingham — Southampton 2:1
8. Wylosowano X
9. Oldham — Tranmere 2:2
10. Wylosowano X
11. Southend — Millwall (mecz przełożony) Wylosowano 2
12. Watford — Wolverhampton 1:4
13. Wimbledon — Everton 0:0

LOTTO

DUŻY LOTEK ZAKŁADY z 2.01.1993 r.

8 — 9 — 11 — 29 — 41 — 45

DUŻY LOTEK ZAKŁADY SYLWESTRÓWE

2 — 4 — 34 — 35 — 42 — 43

EKSPRES LOTEK

5 — 10 — 22 — 24 — 26

ilan: sezonu la '92 (2)

Utalentowani sprinterzy

W konkurencjach biegowych, biorąc pod uwagę ostatnie 4 lata, tylko na 100 i 200 m zanotowano rekordowe przeciętne „10”. Jest to powód do zadowolenia, chociaż pomimo przewijających się co roku młodych i utalentowanych sprinterów region nie może dochować się zawodnika na skalę krajową.

Inaczej jest w biegu na jedno okrążenie, gdzie od kilku lat specjalści dają znać o sobie. Pierwszą trójka w tabeli na 400 m to zawodnicy utalentowani, dostarczający dużo powodów do zadowolenia sympatykom lekkiej atletyki na mistrzowskich imprezach. **Artur Gasiewski** jest młodzieżowym wicemistrzem Polski, **Przemysław Sznurkowski** był uczestnikiem narodowej sztafety 4x400 m podczas seńskich mistrzostw świata juniorów (4 miejsce), a **Dariusz Zielenkiewicz** zdobył brązowy medal na mistrzostwach Polski seniorów.

Jednak dystans im dłuższy — tym mniej powodów do zadowolenia. Młodym dużo jeszcze brakuje do klasy swoich poprzedników, takich jak **Jerzy Mydlarz**, a jedynym liczącym się w kraju biegacz, jakim jest **Mariusz Kamiński** to za mało. Zdania tego nie może zmienić nawet mistrz Paraliimpiady **Waldemar Kikołski**, który jest wyróżnioną osobą na dystansie 800 m przewodził nawet specjalistom tej konkurencji.

Z powodu kłopotów zdrowotnych (wymniakiących chęba z pleców skłonieniami) sfracował sezon miał utalentowany **Piotr Rostkowski**.

100 m RP: 10.78 — **Jerzy Baszun** 57 **SZS AZS** — 1976 r.

RL: 11.16 — **Artur Gasiewski** 53 **Narew** — 1991 r.

RS: 11.04 — **Jacek Szczech** 68 **Pojezierze** — 1987 r.

10.06 **E. Bedeniczuk** 61 (Jag.) 11.18 **P. Sznurkowski** 74 (Pojez.) 11.19 **R. Łojewski** 74 (Jag.)

11.22 **D. Zielenkiewicz** 72 (Jag.) 11.25 **K. Sienkiewicz** 73 (Juv.) 11.25 **T. Kuźnicki** 75 (Pojez.) 11.28 **A. Jurski** 74 (Podl.) 11.30 **M. Choma** 75 (Narew) 11.30 **A. Tatar** 74 (Juv.) 11.34 **W. Gudel** 74 (Juv.)

200 m RB: 21.84 — **Marek Długosielski** 50 **Podlasie** — 1972 r.

RL: 22.22 — **Artur Gasiewski** 73 **Narew** — 1992 r.

RS: 21.87 — **Przemysław Sznurkowski** 74 **Pojezierze** — 1991 r.

21.89 **P. Sznurkowski** 74 (Pojez.) 22.22 **A. Gasiewski** 73 (Narew) 22.37 **D. Zielenkiewicz** 72 (Jag.) 22.76 **D. Sawko** 72 (Juv.) 22.78 **T. Kuźnicki** 75 (Pojez.) 22.80 **R. Łojewski** 74 (Jag.) 22.85 **M. Krassowski** 73 (Pojez.) 22.87 **A. Tatar** 74 (Juv.) 22.96 **J. Kuligowski** 73 (Narew) 23.05 **W. Gudel** 74 (Juv.)

400 m RB: 47.52 — **Dariusz Zielenkiewicz** 72 **Jagiellonia** — 1991 r.

RL: 47.14 — **Artur Gasiewski** 73 **Narew** — 1992 r.

RS: 47.44 — **Przemysław Sznurkowski** 74 **Pojezierze** — 1992 r.

47.14 **A. Gasiewski** 73 (Narew) 47.44 **P. Sznurkowski** 72 (Pojez.) 47.69 **D. Zielenkiewicz** 72 (Jag.) 49.94 **D. Sawko** 72 (Juv.) 50.13 **K. Konopko** 74 (Jag.) 50.18 **J. Kuligowski** 73 (Narew) 50.65 **T. Kuźnicki** 75 (Pojez.) 51.27 **D. Łapiński** 72 (Juv.) 51.31 **P. Puchacz** 73 (Podl.) 51.60 **K. Węcek** 71 (Juv.)

800 m RB: 1:48.9 — **Jerzy Dolński** 53 **Podlasie** — 1974 r.

W Biegu Sylwestrowym

Andrzej Piotrowski

najszybszy

— Alžběta Havrančíková ze Słowacji i Andrzej Piotrowski z Supraślanki zwyciężyli w 24. narciarskim Biegu Sylwestrowym w Zakopanem w Równi Krupowej.

Jako pierwsi wystartowali młodziecy na dystansie 3 km. Dominowali zawodnicy z Liptowskiego Hradku na Słowacji, którzy zajęli sześć czołowych miejsc.

Na 6-kilometrowej trasie rywalizowało 38 zawodniczek. Wygrała znana słowacka narciarka, Alžběta Havrančíková ze Szczybskiego Jeziora w czasie 11.56.5. Było to jej czwarte zwycięstwo w zakopiańskim Biegu Sylwestrowym. Drugie miejsce zajęła

Bernadetta Bocek z BBTS Białsko Biała — 12.02.8.

W głównym, 24. Biegu Sylwestrowym, na dystansie 12 km zmierzyło się 55 zawodników. W ładnym stylu zwyciężył Andrzej Piotrowski z Supraślanki. Uzyskał on czas 22.18.6. O sześć sekund wyprzedził Ryszarda Jaworskiego z Legii Zakopané, a o 15 sekund Słowaka — Ivana Hudaca. Dalsze miejsca zajęli: Jan Pogorzelski (Legia Zakopané), Krzysztof Wanczyk (AZS AWF Katowice), Stanisław Jezik (Szczybskie Jezioro). (PAP)

Mirosław Sowiński

Bez rewelacji

Piłkarze Jagiellonii przerywają już z sobą. Do rozpoczęcia rozgrywek I ligi zostały ponad dwa miesiące.

— Jakże są plany przygotowań? — zapytaliśmy trenera białostockich Mirosława Sowińskiego.

— Nie ma żadnych rewelacji. Większość czasu pozostałego do rozpoczęcia rozgrywek ekstraklasy spędzimy w Białymstoku. Rozpoczniemy treningiem ogólnorozwojowym, później będziemy pracować nad kondycją i wytrzymałością, oczywiście nie będziemy zapominać o zajęciach z piłką.

— Z kim zagracie sparingowe spotkania?

— Syczeń będzie miesiącem bez gier, w lutym kilka razy wyjdziemy na boisko. Udamy się na tydzień do Warszawy, gdzie wystąpimy w turnieju

organizowanym przez Hutnika Warszawa. W ramach rewidzity zespół ze stolicy zagra prawdopodobnie w Białymstoku. Być może przyjedzie do nas Petrochemia Plock.

— Program przygotowań zadowiada się dość skromnie...

— Być może dojdzie do skutku jeszcze jeden wyjazd, ale teraz za wcześnie o tym mówić.

— Czy są zmiany personalne w zespole?

— Andrzej Ambrożej na pół roku został zawodnikiem LKS-u Łódź, Ryszard Ostrowski pozostanie w Białymstoku.

— Kto zasilą kadry pierwszego zespołu?

— Z zewnątrz nie przyjdzie do nas nikt. Z pierwszym zespołem trenować będzie Piękarski i Poniewozik.

Rozmawiał: MAREK GAŚSIOROWSKI

Rolba na lodowiskach w Zwierzyńcu

Okazuje się, że solidna praca popart entuzjazmem czyni — może jeszcze nie cud — ale doskonały obiekt. Lodowisko na stacji białostockiego OSiR w Zwierzyńcu zostało na szczęście wydzierżawione Szkole Podstawowej nr 22. Nowy gospodarz zmienił obiekt nie do poznania. Tafla zawsze dobra, radiofonizacja nie „skrzeszy”, nowych butów z łyżwami pod dostatkiem w wypożyczalni, kolorowa sceneria.

Z lodowiska w okresie wolnym od nauki i pracy korzysta dziennie około tysiąca amatorów jazdy na łyżwach, przeważnie to młodzież.

Dziś, uruchomiona zostanie druga tafla na sąsiadujących ze sztucznym lodowiskiem kortach. Będzie największa w Białymstoku o wymiarach 60x30 m. Również od poniedziałku lodową płytę konserwować i przygotowywać będzie mechaniczna maszyna zwana rolbą. Przekazana została ona nowemu gospodarzowi bezpłatnie z Sanoka. (let)

TELEGRAMY

— Trenerem pierwszoligowej drużyny piłkarskiej Zawiszy Bydgoszcz został Ryszard Urbanek. Zajął on miejsce Leszka Jezierskiego, który zrezygnował ze stanowiska po buncie zawodników.

R. Urbanek ma 45 lat, jest trenerem I klasy Prowadził min. drugoligowy zespół Zagłębia Wałbrzych i pierwszoligowy Śląsk Wrocław, początkowo wspomagając Romualda Szukielowicza, a od czerwca do października jako pierwszy trener.

Nowemu szkoleniowcowi Zawiszy pomagać będą pracujący dotychczas z zespołem trener Zbigniew Stefanik i występujący do ubiegłego sezonu w bramce Zawiszy — Andrzej Bronczyk.

— Dominacja japońskich specjalistów od norweskiej kombinacji jest w tym sezonie niepodważalna — tym razem wygrali zdecydowanie drużyny z zawodów Pucharu Świata w niemieckim Oberwiesenthal. Tym samym narciarze z kraju kwintetowi wiśni nie przegrali jeszcze w tej edycji PS żadnych zawodów.

W Oberwiesenthal nie dość, że jak zwykle znokautowali pozostałe narodowe zespoły w skokach to wygrali także bieg, co do tej pory niezbyt często im się zdarzało.

— 28-letni szkocki internacjonalista, grający w Evertonie, Mo Johnston, będzie pauzował dłużej niż pozwala na to świąteczna przerwa ligi.

— Menedżer Howard Kendall poinformował, że Johnston doznał w czasie świąt Bożego Narodzenia „tajemniczego” złamania szczęki, która wymagała „niewielkiej operacji”. Piłkarz nie będzie mógł grać przez najbliższe trzy — cztery tygodnie.

— 31-letni snajper angielskiej reprezentacji piłkarskiej Gary Lineker i jego żona Michelle oczekują narodzin kolejnego dziecka. Ma to nastąpić na początku tego lata, już w Japonii. Lineker będzie tam występować w zawodowej lidze piłkarskiej.

W 1991 r. kiedy ich syn George miał zaledwie kilka tygodni, państwo Linekerowie dowiedzieli się, iż jest on chory na białaczkę. W londyńskiej klinice prowadzona jest uporczywa walka z tym „rakiem krwi” małego dziecka.

J. A. Samaranch był zdumiony

Rozmowa z prezesem Białostockiego Klubu Olimpijczyka — Januszem Kochanem.

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”: Podczas wystąpienia sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Tadeusza Wróblewskiego, na

my wysoka ocenę działalności Wojewódzkiej Komisji PKOl w Białymstoku. Dlaczego zatem została rozwiązana?

Janusz Kochan: — Komisja nie miała oszołomstwa. Nie była objęta statutem PKOl. Dlatego powołany został Białostocki Komitet Olimpijski, który otrzymał osobowość prawną i na ostatnim zjeździe PKOl, stał się pełnoprawnym członkiem. Jesteśmy pierwszym klubem w długiej historii ruchu olimpijskiego w Polsce. Za nami podążają już inni, znacznie większe ośrodki jak Poznań, Katowice, Wrocław. Mamy teraz czynne i bierne prawo głosowania. Wprowadziliśmy na razie niewiele możemy zdziałać na forum PKOl. Zarząd składa się z 61 osób, w tym 31 to przedstawiciele związków sportowych i 12 reprezentantów Towarzystwa Olimpijczyków Polski. Jeżeli



spotkaniu władz administracyjnych i sportowych Białostoccyżni z olimpijczykami startującymi w Barcelonie, a reprezentujących barwy klubów Białegostoku, usłyszeli-

powstana w kraju podobne kluby olimpijczyka, to możemy stanowić liczącą się siłę.

„GW”: Słowem umarli król, niech żyje król?

J. K.: — Tak można powiedzieć. Nadal naszym głównym celem jest krzewienie idei olimpijskiej, nie tylko w kwietniu, który jest miesiącem olimpijczyka, ale przez cały rok. W kwietniu jest szczególna koncentracja. Tradycyjnie organizujemy wojewódzką inaugurację „Dni Olimpijczyka” oraz liczne imprezy sportowe dla młodzieży, począwszy od szczebla szkoły i gminy. Ponadto przez cały rok urządzamy różnego rodzaju konkursy, festyny, wystawy, teleturynie. Gromadzimy też fundusz na przygotowanie polskich olimpijczyków. Z powodzeniem działa kilkanaście klubów olimpijczyka w woj. białostockim. Do przodujących należy tymczasem Harcerski Klub Olimpijczyka przy Szkole Podstawowej nr 22 w Białymstoku. Szczególnie intensywnie działaliśmy propagandowo przed Igrzyskami Olimpijskimi w Albertville i Barcelonie. W pewnym sensie zainteresowaliśmy niektórych sponsorów, którzy pomogli Andrzejowi Piotrowskiemu, Eugeniuszowi Bedniczkowi, a także po części Krystynie Danilczyk, przygotować się do ubiegłorocznych Igrzysk.

„GW”: W roku ubiegłym Wojewódzki Komitet PKOl nie ograniczył się tylko do krzewienia olimpijczyka, ale także aktywnie włączył się w rozwiązywanie białostockiego sportu, stojącego niemal na krawędzi.

J. K.: — Jesteśmy nie związani z żadnym związkiem, przez nikogo dotowani. Występujemy jako organizacja społeczna, której na sercu leży także dobro białostockiego sportu. Z naszej inicjatywy odbyło się 16 września spotkanie aktywów sportowego z parlamentarzystami i władzami Białegostoku. Efekt! To stanowisko Komisji Zdrowia, Kultury i Kultury Fizycznej Miejskiej Rady, które było przedmiotem dyskusji na ostatniej sesji Miejskiej Rady.

„GW”: Dziękuję za rozmowę.

LESZEK TARASIEWICZ
Fot. Michał Kość

Sylwestrowa rozgrzewka w Zwierzyńcu

To już tradycja. W samo południe, 31 grudnia został rozegrany po raz jedenasty w Białymstoku, sylwestrowy bieg przełajowy. Mimo mrozu, na starcie stanęło około stu biegaczy. Honorowym starterem pierwszego biegu dla najmłodszych był święty Mikołaj. Natomiast inicjatorem i organizatorem imprezy jest Jerzy Mydlarz, prezes Klubu Biegacza przy Ognisku TKKF Hetman. Przede wszystkim temu zawdzięczamy tę sympatyczną imprezę.

Oglądając pojedynki można rzec, że jabłko daleko nie pada

od jabłoni. Basia Zalewska, która najlepsza okazała się wśród 8-latków, jest córeczką znanego przed laty biegacza na średnich dystansach Jana Zalewskiego, który dziś z powodzeniem wychowuje swych następców. W biegu chłopców do lat 11, na drugim miejscu zameldował się Adam Stefanowski. Nazwisko jego tatusia — Józefa Stefanowskiego także pamiętają kibice „krołowej sportu”, szczególnie biegów maratońskich. Trzecim był Sebastian Mydlarz. Jego taty nie musimy przedstawiać.

W biegu otwartym na 5 km startował m.in. zdobywca medali na Igrzyskach Paraolimpijskich Waldemar Kikolski, który zameldował się na ósmej pozycji. Biegł też Tadeusz Dziekoński, który ma 42 lata i zaliczył już 107 marato-

nów. Najlepszym wśród juniorów okazał się Dariusz Zalewski (Juwenia), był piąty.

Kolejność. Do lat 8 (500 m): 1. Jacek Skisan (SP 48), 2. Łukasz Chliński (SP 6), 3. Barbara Zalewska (SP 1); do lat 11. (800 m): Dziewczeta: 1. Katarzyna Luckiewicz (SP 37), 2. Magda Staniszevska (SP Ksieżyno), 3. Marta Oledzka (SP 38); chłopcy: 1. Paweł Krygier (SP Ksieżyno), 2. Adam Stefanowski (SP 36), 3. Sebastian Mydlarz (SP 16); młodzieży (1000 m): 1. Izabela Luckiewicz (Podl.), 2. Marzena Panasiuk (SP 8), 3. Wioletta Dziemiłowicz (SP 12); młodzieży, 1. Tomasz Bański (IV LO), 2. Krzysztof Baldak (SP 8), 3. Leszek Baranowski (IV LO).

Seniorki (1000 m) 1. Katarzyna Zukowska (Centrum Sportu), 2. Agnieszka Grygielko (Podl.), 3. Małgorzata Ignatowicz (Juwenia). Bieg otwarty na 5 km: 1. Marcin Kamiński (Juv.), 2. Andrzej Czerwiński (Jag.), 3. Jan Lemaniewicz (Wilki).

Sponsorami imprezy byli: Centrum Sportu Rekreacji i Rehabilitacji Maniok Gim., SZS i SP 22 w Białymstoku. (Let)



Starterem w biegu najmłodszych był sam św. Mikołaj.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

GAZETA
Współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczynska, Grazyna Miklaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35, Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, MAGAZYN TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

WYBIANA
ARTUR SMOLKO
JOLANTA SIEROCKA
KIEROWNIK KOREKTY
WANDA ROCHENKO
ODPOWIADA
ANDRZEJ DOJLIŃKO